

Słowo od redakcji

W odredakcyjnej wypowiedzi umieszczonej w poprzednim numerze „Eunomii” mocno podkreśliśmy, wynikający z katastrofy smoleńskiej, tragiczny kontekst, w jakim powstawała kwietniowa edycja naszego czasopisma. W czasie, kiedy przygotowujemy do druku numer majowy, znowu odczuwamy presję dramatycznych wydarzeń. Tym razem wiele miast i wsi na terenie naszego kraju znalazło się pod wodą w wyniku powodzi porównywalnej z tą z roku 1997. Tysiące ludzi pozbawionych w ciągu kilkunastu minut dorobku całego życia. Ogrom nieszczęść. Zwielokrotnione, przynębiające cierpienie. Powódź dotknęła także kilku miejscowości podraciborskich. Również sam Racibórz był (a sądząc po prognozach pogody – wciąż jest) zagrożony wielką wodą. Takie traumatyczne sytuacje zmuszają nas wszystkich do zmiany perspektywy: rzeczy dotąd, wydawałoby się, bardzo ważne, jawią się w tym kontekście jako drugorzędne.

Pragniemy zaapelować do Państwa, naszych Czytelników, o wielkoduszne i hojne włączenie się do akcji niesienia pomocy licznym osobom dotkniętym przez kataklizm.

W trzydziestym szóstym numerze „Eunomii” znajdą Państwo

m.in. sylwetki nowych doktorów, relacje z przebiegu Tygodnia Bibliotek, z wernisażu wystawy w Siemianowicach, z wykładu gościnnego na temat motywiki wampirycznej w literaturze i innych dziedzinach sztuki, sprawozdanie z Międzynarodowego Obozu Studenckich Kół Naukowych, reportaż z wycieczki dydaktycznej do Pragi, materiały dotyczące wspaniałych dokonaniań w zakresie sportu uczelnianego i inne.

Pragniemy zapowiedzieć, że w pierwszej połowie czerwca (do końca sesji egzaminacyjnej) opublikujemy kolejny, ostatni w bieżącym roku akademickim, numer „Eunomii”, w którym umieścimy m.in. bogate materiały poświęcone Juwenaliom, Igrzyskom „Sport ku radości” oraz kilku innym ważnym wydarzeniom z ostatnich tygodni.

W przededniu sesji egzaminacyjnej życzymy studentom raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej jak najlepszych wyników.

Zachęcamy Państwa do lektury majowego numeru uczelnianego periodyku, jednocześnie dziękując wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego powstania.

REDAKCJA



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

W dniach 27 - 29 kwietnia 2010 r. w murach naszej Uczelni zorganizowany został Międzynarodowy Obóz Studenckich Kół Naukowych, odbywający się w ramach realizacji międzynarodowego projektu badawczego nt. **Kompetencje językowe dzieci w wieku przedszkolnym i w młodszym wieku szkolnym**.

Gospodarzem, a zarazem organizatorem przedsięwzięcia było Studenckie Naukowe Koło Pedagogów oraz Zakład Edukacji Elementarnej PWSZ w Raciborzu. W obozie uczestniczyli członkowie i opiekunowie Kół z ośrodków akademickich Czech (Olomouc - Uniwersytet Palackiego), Słowacji (Prešov – Uniwersytet Preszowski) oraz Polski (Częstochowa – Akademia im. Jana Długosza, Opole – Uniwersytet Opolski, Racibórz - PWSZ).

O tym ważnym wydarzeniu piszemy na stronach 10-11.

EUNOMIA

Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Porządek obrad Senatu

s. 3

Anglicyzmy w języku polskim i czeskim

s. 4

Nazwy kolorów

s. 5

Tydzień Bibliotek po raz siódmy

ZENONA MROŻEK

s. 6

Słowa – dźwięki – obrazy

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 8

Międzynarodowy Obóz Studenckich Kół Naukowych

GABRIELA KRYK, BEATA GAWŁOWSKA

s. 10

Od potwora do amanta

MAGDALENA RUDAK

s. 12

III Seminarium raciborsko-praskie

ANNA LORENC, PATRYCJA MAZUR,
SYLWIA TROSKA, MAGDALENA KURA

s. 14

W gościnnych Krzanowicach

ANNA WANGLORZ, KAZIMIERA PAŹDZIERZ

s. 16

Sen na jawie

ALEKSANDER OSTROWSKI

s. 18

Nowe doktorantki

s. 20

Dzień Dawcy Szpiku

s. 20

Akcja „Krew”

s. 20

Ogromny sukces raciborskich koszykarek

s. 21

Trener siatkarzy uzyskał klasę mistrzowską

s. 24

Debiut naukowy 2010-05-25

s. 25

Rydułtowskie Ognisko Plastyczne

KAZIMIERZ NIEĆ

s. 26

Nowości biblioteczne

s. 28

ŻARÓWA

niezależny dodatek studencki

W rytmie ognia

ALEKSANDRA SKUPNIK

s. 1

Trzeci sektor pracodawców

JOANNA JĘDRASZCZYK

s. 2

Nowa instytucja kulturalna w Raciborzu

PAULINA JANECKA

s. 3

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok V Nr 5 (36). Maj 2010 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

„Żarówę – Niezależny Dodatek Studencki” redagują:

Paulina Janecka i Joanna Jędraszczyk (zarowa.pwsz@gmail.com)

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DPT: Wydawnictwo INFOPAKT

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Wydawnictwo INFOPAKT ul. Przewozowa, 44-206 Rybnik

KRONIKA WYDARZEŃ - SENAT I REKTORAT

22 kwietnia 2010 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego i Rady Wydawniczej. Tematem spotkania był plan wydawniczy na 2010 r., rekrutacja na studia oraz sprawy bieżące uczelni.

10 maja 2010 r. obradował Konwent. Na posiedzeniu Prorektor ds. organizacji i rozwoju prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech przedstawił sprawy związane z rekrutacją na studia, zatrudnienie kadry dydaktycznej, działania w zakresie pozyskania środków unijnych oraz plany rozwojowe uczelni.

12 maja 2010 r. Prorektor prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech dokonał uroczystego otwarcia XIII Igrzysk Sportowych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej SPORT KU RADOŚCI oraz Juwenaliów 2010.

12 maja 2010 r. Prorektor doc. dr Jacek Lembas dokonał otwarcia IV Konkursu Matematycznego o nagrodę Rektora PWSZ w Raciborzu zorganizowanego dla uczniów drugich klas szkół ponadgimnazjalnych powiatu raciborskiego.

PORZĄDEK OBRAD SENATU

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

- 13 maja 2010 r.

1. Przyjęcie Uchwały Nr 198/2010 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 199/2010 w sprawie przyjęcia protokołu z posiedzenia Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 25 marca 2010 r.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 200/2010 w sprawie zmiany nazwy specjalności studiów na kierunku pedagogika.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 201/2010 w sprawie zasad i trybu przyjęć na studia oraz zakresu egzaminu wstępnego na studia w roku akademickim 2011/2012.
5. Przyjęcie Uchwały Nr 202/2010 w sprawie wprowadzenia zmian w Regulaminie Organizacyjnym Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
6. Sprawy różne.

Instytut Neofilologii

Anglicyzmy w języku polskim i czeskim

Doktorat Jacka Mołędy

27 stycznia 2010 roku na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ostrawskiego, Jacek Mołęda, wykładowca Instytutu Neofilologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu obronił rozprawę doktorską pod tytułem *A comparative study of phonological adaptations of anglicisms in Czech and in Polish since the 1990s* i tym samym uzyskał tytuł akademicki doktora (Ph.D.), równoważny ze stopniem doktora nauk humanistycznych nadawanym w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dysertacja została napisana pod kierunkiem prof. PhDr. Stanislava Kavki, Ph.D., CSc. Rozprawa miała na celu opisanie i porównanie procesów adaptacji fonologicznej anglicyzmów w dwóch blisko spokrewnionych językach – czeskim i polskim, w nowych warunkach językowych, które zaistniały po roku 1990. Praca doktorska stanowi też próbę zmierzenia się z powszechnie przyjętymi aksjomatycznymi stwierdzeniami na temat procesu adaptacji fonologicznej, które niekoniecznie w sposób adekwatny opisują nową językową rzeczywistość. Szczególne wyzwanie dla autora stanowiła analiza fonologicznych procesów adaptacyjnych anglicyzmów w języku czeskim, który nie jest językiem ojczystym autora.

Dysertacja Jacka Mołędy to niewątpliwie kolejny owoc coraz lepiej rozwijającej się współpracy między Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu a Uniwersytetem Ostrawskim. Jacek Mołęda podkreśla niezapomnianą atmosferę studiów doktoranckich na Uniwersytecie Ostrawskim, sprzyjającą wyteżonej pracy badawczej i przepelnioną życzliwością.

Zainteresowania językoznawcze autora pracy doktorskiej oprócz zagadnień ściśle fonologicznych obejmują też między innymi gramatykę historyczną (Jacek Mołęda jest też współautorem audio-rekonstrukcji tekstów staroangielskich, średnioangielskich i wczesno-nowoan-



Doktor Jacek Mołęda

Foto: archiwum J. Mołędy

gielskich zamieszczonych w książce *Past and Present of the English Language* prof. Stanislava Kavki) i języki pidżinowe (wygłosił na ich temat wykład na Uniwersytecie Ostrawskim w ramach prestiżowego Klubu Współczesnych Filologów).

W wolnych chwilach Jacek Mołęda para się poezją, jest autorem trzech tomików poetyckich, członkiem Związku Literatów Polskich a także współpracuje z „Almanachem Prowincjonalnym”.

Panu doktorowi Jackowi Mołędzie, któremu jesteśmy ogromnie wdzięczni za ozdobienie pierwszego numeru „Eunomii” znakomitymi wierszami, przekazujemy serdeczne gratulacje oraz życzymy kolejnych znaczących osiągnięć nie tylko w dziedzinie lingwistyki, ale także w tej sferze, którą opiekują się Panny z orszaku Apollina.

Redakcja

Instytut Neofilologii

Nazwy kolorów

Doktorat Ewy Gieroń-Czepczor

Ewa Gieroń-Czepczor, wykładowca w Instytucie Neofilologii raciborskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, obroniła pracę doktorską pod tytułem *A corpus-based cognitive semantic analysis of the primary basic colour terms in English and Polish* i uzyskała międzynarodowy tytuł doktora nauk humanistycznych (Ph.D.) w zakresie językoznawstwa. Obrona pracy, napisanej pod kierunkiem prof. PhDr. Stanisława Kavki, CSc., w konsultacji z prof. dr hab. Karolem Danielem Kadłubcem, miała miejsce na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ostrawskiego w dniu 27 stycznia bieżącego roku.

Dysertacja jest pracą porównawczą, badającą użycie i znaczenia – zwłaszcza przenośne – nazw barw w języku angielskim i polskim, z wykorzystaniem współczesnych narzędzi językoznawczych jakimi są korpusy elektroniczne. Źródła inspiracji do badań były dwójakie: z jednej strony antropolingwistyczne badania nad terminologią barw, wskazujące na szczególne miejsce sześciu z nich w leksykonach języków całego świata oraz uniwersalny charakter pewnych tendencji w nazewnictwie spektrum barw, z drugiej – odkrycia semantyki kognitywnej traktującej język jako odbicie procesów myślowych, a ściślej – konceptualnej metafory i metonimii. To właśnie one determinują język przenośny, idiomatyczny, którego sporą część stanowią nazwy kolorów, zarówno w języku angielskim, jak i polskim. Badanie tych zjawisk i ich interpretacja pomagają w zrozumieniu takich chociażby idiomatycznych zastosowań terminów kolorystycznych, jak *green-eyed monster*, czy *catch someone red-handed* zwłaszcza w przypadkach braku lub niespójności źródeł etymologicznych.

Praca jest obszerna i obejmuje dwie fazy analizy: kwalitatywną i kwantytatywną. Pierwsza – traktująca wieloznaczność z perspektywy semantycznej – obejmuje rekonstrukcję sieci znaczeń badanych terminów, od prototypowych (podstawowych i dosłownych) do przenośnych z uwzględnieniem procesów konceptualnych umożliwiających rozszerzenia. Druga – korpusowa – przedstawia częstotliwości poszczególnych znaczeń; określają one stopień ich zakorzenienia w języku. Obie części do-



Dr Ewa Gieroń-Czepczor

Foto: archiwum E. Gieroń-Czepczor

starczyły ciekawych wniosków: w większości przypadków (wyjątkiem są *blue* i *niebieski*) radialne sieci znaczeń są zaskakująco podobne. Wyniki badań korpusowych wskazują jednak na pewne rozbieżności o podłożu kulturowym.

Proces powstawania pracy, połączony ze studiami doktoranckimi w Ostrawie, jest dla Ewy Gieroń-Czepczor miłym wspomnieniem sprzyjającej serdecznej atmosfery na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Ostrawskiego. Twórca i szef studium doktoranckiego, nieżyjący już prof. PhDr. Aleš Svoboda, DrSc., od samego początku dbał o to, aby słuchacze z Polski, tj. czwórka doktorantów z PWSZ w Raciborzu, czuli się mile widziani. Sprzyjało to nie tylko pracy naukowej, ale również nawiązywaniu kontaktów, które mogą w przyszłości zaowocować.

Redakcja „Eunomii” dołącza się do gratulacji przekazywanych Pani Doktor Ewie Gieroń-Czepczor oraz życzy wielu sukcesów na niwie zawodowej, a także pomyślności w życiu osobistym.

Biblioteka PWSZ w Raciborzu

Tydzień Bibliotek po raz siódmy

8-15 maja 2010

mgr Zenona Mrożek, dyrektor Biblioteki PWSZ

*„Analfabetą przyszłości nie będzie ten, kto nie zna pisma,
lecz ten, kto nie pozna specyficznego języka fotografii”.*

Laszlo Moholy Nagy

Już po raz siódmy Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ogłosiło edycję ogólnopolskiego programu popularyzacji książki i czytelnictwa pod nazwą Tydzień Bibliotek, który został objęty patronatem honorowym ministra kultury i dziedzictwa narodowego – Bogdana Zdrojewskiego.

Celem projektu jest popularyzacja wiedzy o roli biblioteki i ośrodka informacji w systemie kultury i edukacji, podnoszenie prestiżu bibliotek i zawodu bibliotekarza w świadomości społecznej, promocja czytelnictwa i zainteresowań książką oraz nowymi mediami komunikacji społecznej.

Co roku akcja ma inne hasło wiodące, które wskazuje jakie obszary działalności bibliotek eksponujemy i co chcemy upowszechnić w świadomości społecznej. W 2010 r. Tydzień Bibliotek odbywał się w dniach 8-15 maja pod hasłem „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy”. W realizowaniu hasła jest miejsce zarówno na podkreślenie roli Internetu, w którym spłot tych pojęć realizuje się najpełniej, jak i na odniesienie do muzyki, słowa i obrazu.

W ramach obchodów Tygodnia Bibliotek w dniu 11 maja nasza uczelniana Biblioteka zorganizowała dla pracowników oraz studentów spotkanie zatytułowane „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy”.

Dyrektor Biblioteki, **mgr Zenona Mrożek**, powitała przybyłego na spotkanie Kanclerza PWSZ **mgr Cezarego Raczka**, Kierownika Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rybniku Filii w Raciborzu **mgr Agatę Śliwicką**, zaproszonego do wygłoszenia wykładu **dr. Rajmunda Morawskiego** z Instytutu Studiów Społecznych, przedstawicieli Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej Foton, działającego przy Instytucie Sztuki wraz z opiekunem **dr Gabriellą Habrom – Rokosz** oraz przybyłych na spotkanie zaproszonych gości, przedstawicieli Rady Bibliotecznej, pracowników Uczelni, a także liczną grupę studentów.

Na początku spotkania dyrektor zwróciła uwagę na to, że współczesna biblioteka stopniowo przestaje być wyłącznie zbiorem książek i czasopism drukowanych, staje się natomiast miejscem, gdzie czytelnik angażuje swój słuch, a wzrok służy nie tylko rejestracji kształtu liter, ale również odbiorowi bogactwa obrazów i zdjęć. Coraz częściej biblioteki stają się



Dr R. Morawski podczas wykładu.

mediatekami, gromadzącymi treści na różnych nośnikach. Elektroniczne formy nośników treści, łatwość ich przeszukiwania i udostępniania stwarzają konieczność innego akcentowania pobytu czytelnika w bibliotece.

Biblioteka staje się miejscem, gdzie czytelnik poprzez Internet ma dostęp do różnych źródeł informacji – baz danych oraz czasopism elektronicznych. Obecnie biblioteka PWSZ poprzez przystąpienie do programu MNiSW Wirtualnej Biblioteki Nauki ma dostęp do pełnych tekstów artykułów w czasopismach elektronicznych, a w najbliższym czasie przystąpi do ogólnopolskiego programu e – Publikacje Nauki Polskiej, umożliwiającego dostęp do recenzowanych prac naukowych.

Uroczystego otwarcia Tygodnia Bibliotek dokonał Kanclerz PWSZ mgr Cezary Raczek. Pan Kanclerz zwrócił szczególną uwagę na rolę biblioteki w życiu uczelni. Z biblioteki fachowej stała się biblioteką nowoczesną z funkcjonalnym systemem bibliotecznym ProLib, mogącą aspirować do miana biblioteki naukowej. Zdaniem Pana Kanclerza kierunek rozwo-

Foto: G. Habrom-Rokosz

Foto. G. Habrom-Rokosz



Dyrektor Biblioteki mgr Zenona Mrożek otwiera spotkanie z okazji Tygodnia Bibliotek.

ju naszej biblioteki zgodny jest z hasłem wiodącym obecnego Tygodnia Bibliotek i zmierza w kierunku jej multimedialności. Na koniec Cezary Raczek dodał: „myślę, że to nie koniec dynamicznego rozwoju naszej biblioteki, czego Pani Dyrektor i jej współpracownikom życzę”.

Po części oficjalnej został wygłoszony wykład dr. Rajmunda Morawskiego nt. „Aktywność mieszkańców Raciborza w życiu kulturalnym i społecznym miasta”, poparty wieloma przykładami i analizą badań na ten temat. Pan dr. Rajmund Morawski zwrócił uwagę na to, że człowiek jest zarazem twórcą jak i odbiorcą kultury – cały czas świadomie bądź nie uczestniczy w kulturze. Przytoczył różne definicje „uczestnictwa w kulturze” (według Anny Przeclawskiej, Andrzeja Tyszko, Antoniny Kłoskowskiej). Gdy omawiał wyniki badań uczestnictwa studentów w życiu kulturalnym, uczestnicy spotkania – studenci, żywo reagowali na nie, niekiedy je komentując.

W następnej części dr. Gabriela Habrom – Rokosz, opiekun Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej Foton, działającego przy Instytucie Sztuki, przedstawiła formy pracy oraz założenia i obszary programowej działalności Koła. Zaznaczyła, że Koło ma charakter otwarte, a liczni jego członkowie mają szeroką możliwość prezentacji swojego dorobku artystycznego. W odpowiedzi na zaproszenie Biblioteki PWSZ do wzięcia udziału w spotkaniu z okazji Tygodnia Bibliotek „Biblioteka – dźwięki, obrazy” odbyło się w Kole Foton spotkanie na temat rozmów o fotografii oraz korelacji muzyki, słowa, obrazu.

W dalszej części spotkania, zgodnie z hasłem Tygodnia Bibliotek, zostały zaprezentowane przez przedstawicieli Fotonu prezentacje multimedialne,

poprzedzone wstępnym omówieniem autora danej pracy. Powstanie projektu było inspirowane muzyką – prezentacje zawierały muzykę oraz fotografię. Po przedstawieniu prezentacji wywiązała się ciekawa dyskusja. Autorzy projektów odpowiadali na pytania uczestników spotkania, mówili o doborze tematu oraz inspiracjach do tworzenia projektu.

Dziękując za dostarczenie i umożliwienie użytkownikom spotkania bardzo ciekawego połączenia słowa, dźwięku i obrazu, prowadząca spotkanie dyrektor biblioteki podkreśliła, że po raz kolejny Czytelnia stała się miejscem promocji prac artystycznych, a dzisiejsze spotkanie służy wymianie doświadczeń oraz pogłębieniu wiedzy na temat fotografii oraz uczestnictwa w kulturze.

Bezpośrednio po zaprezentowanych multimedialnych prezentacjach zaproszeni goście oraz studenci mogli obejrzeć wystawę książek „Dawny Racibórz w zbiorach Biblioteki”. Ekspozycje współtworzyły dokumenty drukowane, mapy, plany, zdjęcia i fotografie dotyczące Raciborza. Prezentowane zbiory, na co dzień są niedostępne lub

gromadzone w księgozbiornie podręcznym do udostępniania na miejscu, a dzięki wystawie zainteresowane osoby mogły się z nimi zapoznać.

W gronie zainteresowanych, zaproszonych gości, pracowników Uczelni i Biblioteki oraz studentów spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze.

Warto dodać, że z okazji obchodów Tygodnia Bibliotek w dniach 8.05 – 18.05.2010 r. Biblioteka ogłosiła „amnestię”. Wszyscy dłużnicy książek mieli okazję do zwrotu książek, bez płacenia kary. Po podsumowaniu okazało się, że umorzono czytelnikom kary na wartość 346,00 zł.

Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej poprzez swoje podjęte działania włączyła się w realizację ogólnopolskiego programu upowszechniania i promocji czytelnictwa Tydzień Bibliotek 2010.



Wystawa książek o Raciborzu.

Foto. G. Habrom-Rokosz

Biblioteka PWSZ w Raciborzu

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

Słowa - dźwięki - obrazy

dr Gabriela Habrom-Rokosz

„Alfabetą przyszłości nie będzie ten, kto nie zna pisma,
lecz ten, kto nie pozna specyficznego języka fotografii”.

Laszlo Moholy Nagy

Powyższe hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek stało się inspiracją do przygotowania pięciu autorskich projektów w formie prezentacji multimedialnych, które zaprezentowano podczas spotkania zorganizowanego 11 maja br. w czytelni ogólnej PWSZ w Raciborzu. Przedstawiciele Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON, **Agnieszka Gogolewska** [PWSZ Racibórz – edukacja artystyczna], **Joanna Dawidowska** [UŚ Katowice – filologia polska], **Agnieszka Koot** [PWSZ Racibórz – edukacja artystyczna], **Marcin Komorowski** [UŚ Katowice – filologia angielska] i **Kamil Materzok** [UŚ Katowice, filia w Cieszynie – edukacja artystyczna] mieli okazję podzielić się swoimi twórczymi osiągnięciami. Inspirowane różnymi gatunkami muzyki obrazy fotograficzne eksponowano za pośrednictwem projektora multimedialnego. Każda z prezentacji uzupełniona została autorskim słowem – osobistą refleksją, odsłaniając tym samym zamysł autora.

Kamil Materzok, nawiązując do muzyki Fryderyka Chopina, zaprezentował motyw krajobrazu, którego subtelna kolorystyka, miękkość modelunku światłocieniowego oraz faktura akcentów wyraźnie nawiązuje do impresji muzycznych wybitnego mistrza fortepianu. Prezentacja multimedialna Agnieszki Gogolewskiej, dotycząca obszaru fotografii przyrody w jej reporterskim ujęciu, pozwoliła odkryć doskonałą spostrzegawczość a jednocześnie wrażliwość autorki zdjęć. Prezentowane ujęcia filmowe w połączeniu z profesjonalnie dobraną muzyką tworzą bardzo interesującą miniaturę foto-filmową.

Joanna Dawidowska z kolei przygotowała tryptyk fotograficzno-muzyczny „La Femme de Pecheur”. Jak wyjaśnia sama autorka – „Tytuł prezentacji oznacza w tłumaczeniu na polski „Żona rybaka” i bezpośrednio łączy się z utworem Emi-



Agnieszka Gogolewska

liany Torrini „Fisherman’s Women”. Utwór ten stanowi ścieżkę dźwiękową prezentacji trzech zdjęć. Te fotografie są moimi autoportretami. Połączenie wybranej muzyki z wybranymi ujęciami miało na celu przedstawienie natury kobiecej – jej kruchości, subtelności, ale także kobiecego piękna. Poruszam w swojej prezentacji problem samotności jednostki w świecie – bez względu na to czy jest to kobieta czy mężczyzna”.

Preferujący fotografię w klasycznym rozumieniu Marcin Komorowski do swojej prezentacji wybrał fotografię zarejestrowaną na wysokoczułej błonie czarno-białej. Praca ta powstała jesienią, dwa lata temu. W komentarzu do prezentacji wyjaśnił, że jako podłoże muzyczne do prezentowanego statycznie obrazu fotograficznego wybrał „akompaniament prawdopodobnie najpiękniejszej ballady jazzowej „Autumn Leaves” (od której pochodzi tytuł prezentacji) w interpretacji Ewy Cassidy”. W nawiązaniu do przygotowanej prezentacji Marcin dodał: „Wychodzę z założenia, że obraz fotograficzny, podobnie jak muzyka i tekst literacki, jest kompozycją lub może nią być ze strukturalistycznego punktu widzenia. Analogie w tychże kompozycjach składających się na prezentację „Autumn Leaves” są na wskroś semantyczne, gdyż obiekty uchwycone na fotogra-

Foto: G. Habrom-Rokosz

Foto: G. Habrom-Rokosz



Joanna Dawidowska

fii odwołują do poszczególnych partii tekstu utworu, muzyka zaś stanowi ich metatekstualne kompendium. W ten sposób nacisk pada na wersy „The falling leaves drift by the window/ The autumn leaves of red and gold”, które najsilniej działają na percepcję w zderzeniu z muzyką i obrazem – pejzażem alejki parkowej jesienią. Odwołanie nie jest jednak dosłowne, gdyż sam obraz, w odróżnieniu od treści tekstu, jest statyczny, co więcej, czarno-biały. Z kolei w pełni dosłowna interpretacja obojga kompozycji byłaby – moim zdaniem – zwyczajnie nudna. Ostatni plan – majaczące w oddali cienie – jest jednocześnie ostatnim punktem odniesienia w treści utworu. Choć wers „But I miss you most of all, my darling/ When autumn leaves start to fall” powtarza się tu po raz drugi, siła wokalu i suspense we właśnie tym fragmencie, uwydatnia go z precyzyjnym opóźnieniem. Podobnie głębia ostrości fotografii zepchnęła oniryczny widok oddalających się postaci na „sam koniec” zdjęcia, jednocześnie eksponując go jako silny element kompozycji”.

W drugiej, bardzo osobistej prezentacji multimedialnej, Marcin Komorowski ukazał siebie w wielu odsłonach. Płynnie przenikające się sekwencje, pełne ekspresji autoportrety i mocne w wyrazie sceny, dotykają bogatego wnętrza autora, odsłaniając Jego intymny świat. Mottem tego projektu mogłyby być słowa Walta Whitmana o swojej książce poetyckiej „Żdźbła trawy”: Ktokolwiek dotyka tej książki, dotyka człowieka...

Cykl prezentacji, przedstawionych podczas wtorkowego spotkania zwieńczo-

ny został pokazem cyfrofotografii „Ulotność” autorstwa Agnieszki Koot, studentki I roku edukacji artystycznej. Realizacja ta w zamysle autorki zwraca szczególną uwagę na zmienność i ulotność czasu. Precyzyjnie skomponowane centralne kadry – w formie zmiennych, pełnych ekspresji struktur wizualnych – oraz rosnąca dynamika barw, to charakterystyczne cechy projektu.

Dzięki zaproszeniu Foton-u do udziału w programie obchodów Tygodnia Bibliotek, młodzi pasjonaci sztuki mieli możliwość podzielenia się swoimi doświadczeniami z obszaru szeroko pojmowanej fotografii oraz technik multimedialnych. Odpowiednio dobrane słowa, dźwięki i kadry fotograficzne, ujęte w pełną wyrazu całość, pozwoliły przybliżyć szerokiej publiczności sposób rozumienia tej jakże dzisiaj popularnej wizualizacji multimedialnej. W czasach niezwyklej przystępności sprzętu fotograficznego, człowiek z biernego odbiorcy lub świadomego konesera sztuki, stał

się producentem obrazów. Masowa produkcja i potencjalny wzrost nadawców sukcesywnie przekracza granicę pomiędzy procesem realizacji a możliwością odbioru. **W tym miejscu należałoby zapytać o czas na refleksję nad obrazem.** Ten jakże istotny czas zagościł w bibliotece PWSZ, dzięki inicjatywie Dyrekcji i twórczym umysłom młodych adeptów sztuki.



Kamil Materzok

Foto: G. Habrom-Rokosz

Instytut Studiów Edukacyjnych

Studenckie Koło Naukowe Pedagogów

Międzynarodowy Obóz Studenckich Kół Naukowych

dr Gabriela Kryk, mgr Beata Gawłowska

Współczesna edukacja stoi wobec konieczności wielostronnego doskonalenia sprawności językowej dzieci oraz kształtowania ich kompetencji komunikacyjnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż stanowią one podstawę egzystencji każdego człowieka. Ich opanowanie warunkuje całą jego karierę edukacyjną i życiową. Zaś od stopnia rozwoju systemów językowych zależy rozwój cywilizacji.

W związku z powyższym – w dniach 27 – 29 kwietnia 2010 r. w murach naszej Uczelni zorganizowany został Międzynarodowy Obóz Studenckich Kół Naukowych, odbywający się w ramach realizacji międzynarodowego projektu badawczego nt. Kompetencje językowe dzieci w wieku przedszkolnym i w młodszym wieku szkolnym.

Gospodarzem, a zarazem organizatorem przedsięwzięcia było Studenckie Naukowe Koło Pedagogów oraz Zakład Edukacji Elementarnej PWSZ w Raciborzu. W obozie uczestniczyli członkowie i opiekunowie Kół z ośrodków akademickich Czech (Olomouc – Uniwersytet Palackiego), Słowacji (Prešov – Uniwersytet Preszowski) oraz Polski (Częstochowa – Akademia im. Jana Długosza, Opole – Uniwersytet Opolski, Racibórz – PWSZ).

Swoją obecnością zaszczyliły nas: **prof. PhDr. Alena Nelešová, CSc.** i **PhDr. Vlasta Hrdličková, Ph.D.** – Katedra pri-

mární pedagogiky, Pedagogická Fakulta, Univerzity Palackého v Olomouci; **Mgr Hedviga Kochová** – Katedra předškolské a elementární pedagogiky a psychologie, Pedagogická Fakulta Prešovské Univerzity v Prešove; **dr Anna Malec** – Instytut Studiów Edukacyjnych, Uniwersytet Opolski w Opolu; **dr Aleksandra Kruszevska** – Instytut Edukacji Przedzszkolnej i Szkolnej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.

Uroczystego otwarcia obozu dokonali: **dr A. Musioł** (zastępca dyrektora ISE), **prof. dr hab. Gabriela Kapica** (kierownik Zakładu Edukacji Elementarnej) oraz **dr Gabriela Kryk** (opiekun naukowy Koła Pedagogów).

W ramach obozu odbyło się sympozjum naukowe nt. **Kompetencje językowe wobec wyzwań XXI wieku**. Wykład wprowadzający nt. *Kompetencje językowe młodszych uczniów a ich kariera edukacyjna i życiowa* wygłosiła prof. nadzw. dr hab. Gabriela Kapica, inicjując jednocześnie dyskusję nad poruszonymi wątkami.

W dalszej części sympozjum studenci z poszczególnych ośrodków akademickich przedstawili wyniki prowadzonych badań dotyczących kompetencji językowych młodszych uczniów. Ich wykonawcami byli członkowie Kół – partnerzy projektu. Objęto nimi uczniów klas początkowych oraz



Foto: archiwum PWSZ

Uczestnicy obozu przed budynkiem PWSZ.

Foto: archiwum PWSZ



Zajęcia warsztatowe.

ich nauczycieli. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego techniką ankiety i wywiadu. Uzyskane rezultaty z ramienia naszego Koła omówiły: **Justyna Buchalik**, **Magdalena Durczok** i **Patrycja Jezusek**, studentki II roku edukacji elementarnej z językiem obcym.

Celem podjętych badań, obok kształtowania u studentów umiejętności diagnozowania, czyli określania poziomu funkcjonowania dziecka w sferze kompetencji językowych oraz komunikacyjnych, było doskonalenie umiejętności dostarczania dziecku odpowiednich stymulatorów pobudzających jego motywację do wypowiadania się, a także dbałość o należyte wyposażenie w środki wyrazu językowego, niezbędne do artykułowania przeżywanych treści.

Problematyka realizowana w ramach projektu wpisuje się w proces budowania w naszym społeczeństwie szeroko pojętego kapitału ludzkiego oraz społecznego. Chodzi bowiem o zabiegi edukacyjne polegające na rozwijaniu u uczniów – od najwcześniejszego dzieciństwa – jednocześnie: kreatywności, elastyczności w działaniu, przedsiębiorczości, umiejętności podejmowania trafnych decyzji oraz kompetencji kooperacyjnych – współbycia, współdziałania, współpracy, wzajemnego zaufania, tolerancji i szacunku dla wszystkiego co „inne”.

Wspólne dyskusje oraz analiza literatury przedmiotu pozwoliły uczestnikom sympozjum zrozumieć znaczenie podejmowanej przez nauczycieli klas początkowych pracy dydaktyczno-wychowawczej. Jej istota związana jest z teorią kształcenia wielostronnego, w której ważne jest, aby metody i formy zajęć umożliwiały dzieciom doświadczanie różnych sytuacji i układów interpersonalnych. Chodzi o to, by „mali odkrywcy” potrafili znaleźć odpowiedzi na nurtujące ich pytania, rozumieli swoje reakcje i zachowania, umieli je oceniać, a w rezultacie skutecznie korzystać z wiedzy o sobie i otaczającym ich świecie.

W trzydniowych obradach intensywna praca naukowa przeplatała się uczestnictwem w bogatym programie kulturalno – poznawczym. Dostarczył on naszym gościom masę wrażeń, był niezwykle ciekawym doświadczeniem. W ramach obozu odbyło się bowiem wiele spotkań, niekonwencjonalnych zajęć takich jak np. warsztaty nt. „Kompetencje językowe”, formy ludyczne z zastosowaniem gier i zabaw edukacyjnych o charakterze językowym.

Spotkania naukowe, zabawy i wspólne wieczorki, dyskusje, zwiedzanie pięknych zakątków naszego miasta sprzyjały partnerstwu kulturowemu, współpracy grupowej, międzynarodowemu porozumieniu i wzajemnemu wzbogacaniu. Były także przygotowaniem do przyszłej pracy zawodowej, a szczególnie uświadomieniem tego, jak ważną rolę w edukacji i w życiu człowieka odgrywają kompetencje językowe, zwłaszcza w młodszy wieku szkolnym.

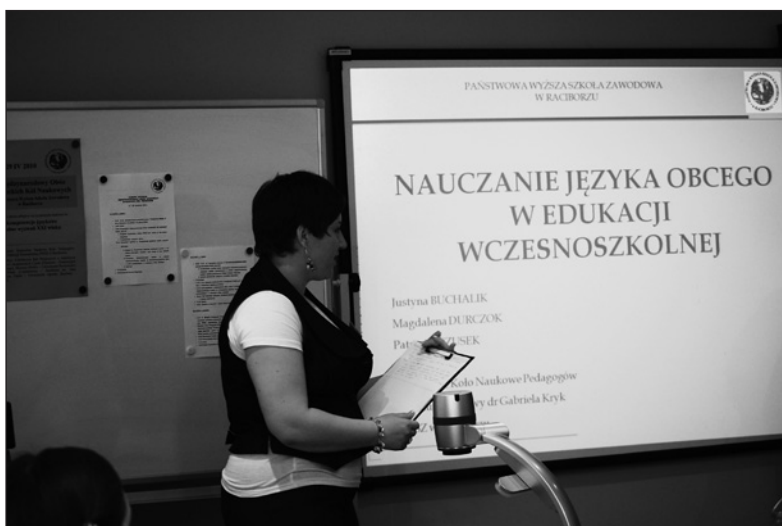
Integralną część obozu naukowego stanowił tegoroczny **IV Miejski i Powiatowy Turniej „ASY TRZECIEJ KLASY” 2010** dla wyróżniających się uczniów klasy III. Zadania sprawdzające ich kompetencje językowe tematycznie związane były z 200 rocznicą urodzin tego wybitnego polskiego kompozytora oraz z obchodzonym na całym świecie Rokiem Chopinowskim.

Opinie naszych gości, które usłyszeliśmy na koniec spotkania świadczyły o tym, iż wszyscy byli usatysfakcjonowani, a nawet zaskoczeni sposobem realizacji całego przedsięwzięcia. Miło było również usłyszeć słowa uznania dotyczące oryginalności pomysłu, jakim był Turniej „Asy Trzeciej Klasy” i jego sprawnej organizacji.

Jesteśmy przekonani, iż kontynuacja współpracy naszego Koła Naukowego z krajowymi i zagranicznymi partnerami z tak renomowanych ośrodków uniwersyteckich okaże się równie owocna, a zarazem przyjemna. Już cieszymy się na spotkanie z przyjaciółmi w ramach kolejnego seminarium w listopadzie br. Jego organizatorem będzie Koło Naukowe Pedagogiki Wczesnoszkolnej funkcjonujące w Instytucie Studiów Edukacyjnych w Uniwersytecie Opolskim.

Partnerstwo uczestników, przyjazny nastrój oraz miła atmosfera, która od początku towarzyszyła wszystkim przedsięwzięciom aż do końca obozu sprawiły, że spotkanie z pewnością na długo zapisze się w pamięci organizatorów jako jedno z ważniejszych wydarzeń w działalności Koła.

Pełni pozytywnej energii i wrażeń informujemy, że aktywność Koła Naukowego Pedagogów ciągle wzrasta! Bogatsi o te, jakże cenne, a zarazem mile doświadczenia, zamierzamy pracować jeszcze intensywniej. **Jednocześnie zachęcamy wszystkich zainteresowanych studentów do współpracy, do wstąpienia do naszego Koła.** Zdobytą tą drogą pedagogiczne i życiowe doświadczenia – to niezwykle wartościowa inwestycja w zawodową przyszłość.



Wykład.

Foto: archiwum PWSZ

Od potwora do amanta: wampir w kulturze i literaturze

Wykład dr hab. Anny Gemry

Małdalena Rudak

23 kwietnia 2010 r. o godz. 13.30 w auli Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu odbył się wykład dr hab. Anny Gemry z Uniwersytetu Wrocławskiego, poświęcony tematyce wampirów. Organizatorami spotkania była PWSZ oraz Studenckie Koło Naukowe Literaturoznawców.

Koło Naukowe zrzesza wszystkich studentów zainteresowanych literaturą i kulturą. W czasie spotkań pasjonaci książek analizują wybrane dzieła literackie oraz ich adaptacje filmowe, wymieniają poglądy na ten temat, co niejednokrotnie prowadzi do wielogodzinnych dyskusji. Członkowie Koła biorą udział w konferencjach, festiwalach literatury, spotkaniach z twórcami literatury i naukowcami.

Wykład o zachęcającym tytule *Od potwora do amanta: wampir w kulturze i literaturze* sprawił, iż słuchacze nieco inaczej spojrzeli na wizerunek wampira. Po krótkim powitaniu, dr hab. A. Gemra wprowadziła wszystkich w niezwykle świat fantazji i ludowych wierzeń, w którym zmarłym przypisywano dziwne cechy i dość makabryczne czyny. Z opowiadań przekazywanych ustnie z pokolenia na pokolenie narodziła się postać wampira, która przeniesiona potem w obszar literacki, budziła lęk, odrazę, a jednocześnie fascynację. Początkowo postać ta kojarzyła się jedynie ze złem, okrucieństwem oraz brzydotą. Wampiry – mężczyźni siały postrach wśród społeczeństwa, żadne krwi nachodziły swe ofiary nocą. Były odrażające fizycznie, rozsiewały wokół siebie odór zgnili-



Foto: G. Habron-Rokosz

Słuchacze z zainteresowaniem przyjęli rozważania o wampirach.



Audytoryum

zny i wzbudzały grozę. Z czasem jednak taki wizerunek wampira jako bezwzględnego drapieżnika stopniowo zaczął ulegać zmianie. Intrigujący nieznajomy o elektryzującym spojrzeniu działał jak magnes na płeć piękną.

O ile przedstawienia wampirów-mężczyzn ulegały przekształceniom na przestrzeni wieków, o tyle wampiry – kobiety pozostały niezmienione aż po dziś dzień. Zawsze młode, zatrważająco piękne, uwodzicielskie i podstępne, kusiły mężczyzn i doprowadzały ich do zguby. W czasie wykładu dr hab. A. Gemra przytoczyła wiele przykładów z literatury i kinematografii światowej na to, jak bardzo zmieniał się wizerunek wampira. Począwszy od sławnej powieści Brama Stokera *Drakula*, przez filmy *Nosferatu*, *Wywiad z wampirem* (na podstawie powieści Anne Rice), aż do *Hotelu Transylwania* Chelsea Quinn Yarbo i *Pamiętników wampirów* czy popularną dziś sagę Stephenie Meyer *Zmierzch*. Wampir zawsze cieszył się niesłabnącą popularnością, niezależnie od tego czy był uosobieniem zła, czy też postacią pozytywną. Czytelników interesowała jego zwierzęca natura, odmienność od rasy ludzkiej oraz instynkt, który kazał zabijać niewinne istoty. Istot-

nym składnikiem motywu wampira była fascynacja erotyczna, realizująca się w literaturze w rozmaity sposób.

Po wykładzie odbyło się krótkie spotkanie członków Koła Naukowego z zaproszonym gościem – dr hab. Anna Gemrą oraz opiekunem Koła – dr Ksenią Olkusz.



Dr hab. Anna Gemra.

III seminarium raciborsko-praskie

Praga, 20-22 04. 2010

Anna Lorenc, Patrycja Mazur, Sylwia Troszka i Magdalena Kura



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Muzeum Narodowe.

Dnia 20 kwietnia o godzinie 7.30 rozpoczęła się nasza trzydniowa, naukowo – dydaktyczna wycieczka do stolicy Czech – Pragi. Wzięli w niej udział studenci I i II roku filologii angielsko-czeskiej. Organizatorką i przewodniczką była mgr Justyna Kościukiewicz, drugim opiekunem – dr Joanna Korbut.

W dniu wyjazdu spotkaliśmy się wszyscy na stacji kolejowej w czeskim Bohuminie, skąd rozpoczęła się nasza podróż do Pragi. Cztery godziny spędzone w pociągu nie były dla nas żadnym problemem, ponieważ wszystkim dopisywał dobry humor!

Około godziny 12.00 dotarliśmy na Dworzec Główny w Pradze. Wszyscy zabrali swoje bagaże i podążyliśmy do pensjonatu. Po krótkim odpoczynku i odświeżeniu po podróży, wyruszyliśmy na spotkanie miastu. Wyglądało ona w przybliżeniu tak: zwiedzanie, podziwianie, zachwyt i jeszcze raz zwiedzanie.

Pierwszym punktem naszej wycieczki był Plac Wacława (Václavské náměstí), znajdujący się w dzielnicy Nowe Miasto (Nové Město). Jest to centrum współczesnej Pragi, które tętni życiem w dzień i w nocy! Zobaczyliśmy tam olbrzymi konny pomnik Św. Wacława, któremu towarzyszą inni święci patroni Czech: Agnieszka, Ludmiła, Prokop i Wojciech. Podziwialiśmy także okazały budynek Muzeum Narodowego i najbardziej charakterystyczny ze wszystkich stojących przy placu budynków secesyjnych – Grand Hotel Evropa z 1906 r. – słynny hotel gwiazd kina i nie tylko.

Potem podążyliśmy na rynek Starego Miasta – Staroměstské náměstí. Zachwycił nas wspinały ratusz ze sławnym zeg-

garem astronomicznym – Orlojem, pochodzącym z roku 1410. Ów zegar o pełnych godzinach wprawia w ruch figurki dwunastu apostołów i trzy wyobrażenia Śmierci. Nie mogliśmy się napiąć na przepiękne rezydencje kupców i pałace książęce oraz dwa majestatyczne kościoły – św. Mikołaja i Tyński. Następnie przeszliśmy pod pomnik Jana Husa – bohatera czeskiego religijnego ruchu reformatorskiego. Potem zwiedziliśmy budynek Uniwersytetu Karola i zapoznaliśmy się z jego strukturą. Kto wie, może kiedyś będziemy tam studiować? Odwiedziliśmy również Klementinum – Bibliotekę Narodową.

Przez Most Karola (Karlův most) dostaliśmy się na Hradczany. Sam most, mimo faktu iż działa się na nim różnorakie prace remontowe, urzekł nas licznymi rzezbami, jak i przepięknym widokiem na Wлтаwę i Hradczany. Kompleks zamkowy – pałacowy na Hradczanach również zrobił na nas ogromne wrażenie. Obecnie jest to siedziba prezydenta. Sam zamek znajduje się w księdze rekordów Guinnessa jako najrozleglejszy kompleks zamkowy na świecie. W skład zamku praskiego wchodzi także katedra św. Wita. Jest to budowla w stylu gotyckim konstruowana przez sześć stuleci. Sam Alfons Mucha – secesyjny malarz, zaprojektował jeden z witraży katedry.

Narodowa Galeria Sztuki na Hradczanach zachwyciła nas swymi obrazami autorstwa m.in. Rubensa, Holbeina, czy Goi. Przeszliśmy także jedyną w Europie, legendarną uliczką alchemików, luczników, nędzarzy, poetów i handlarzy – Złotą Uliczką. Jedną z ciekawostek tego miejsca jest fakt, że w jednym

z owych domków mieszkała siostra Franza Kafki.

Po tak wyczerpującym dniu wróciliśmy do pensjonatu. Jak później sprawdził nasz kolega, przeszliśmy łącznie ok. 13 km. Nogi bolały, ale naprawdę było warto!

Drugiego dnia zwiedzaliśmy Wyszehrad (Vyšehrad), gdzie dotarliśmy metrem. Wyszehrad jest usytuowany na skale górującej nad Woltawą. Zamek powstał w XI wieku. Jest to trwały symbol długiej historii Czech. Przyjemnie było uciec na chwilę od zgiełku miasta, by podziwiać tamtejsze zabytki. Urzekły nas tam: mury obronne, kościół św. Piotra i św. Pawła, rotunda św. Marcina, kazamaty, jak również niesamowity średniowieczny cmentarz, gdzie spoczywają m.in. K. Čapek, K.H. Mácha, A. Dvořák, B. Smetana czy B. Němcová.

Po powrocie do centrum wybraliśmy się do tradycyjnej czeskiej gospody, na tradycyjny czeski obiad i czeskie piwo. Nasza gospoda nosiła nazwę „Hospoda u Švejka” i jej motywem przewodnim była postać dobrego wojaka Švejka z książek J. Haška. Smažený sýr, knedliki i inne pyszności dodały nam energii na dalsze zwiedzanie.

Kolejnym punktem naszej wycieczki była Kaplica Betlejem-ska, w której Jan Hus głosił swoje nauki i kazania. Potem chwila odpoczynku i czas wolny.

Wieczorem podziwialiśmy sztukę Edmonda Rostanda pt. „Cyrano de Bergerac”, wystawianą na deskach Teatru Narodowego (Národní divadlo). Może nie zrozumieliśmy wszystkich kwestii, ale wrażenia mimo to były bardzo pozytywne. Teatr Narodowy jest imponującym neorenesansowym budynkiem, który każdy powinien zobaczyć.

Ostatniego, trzeciego dnia, zwiedzaliśmy Muzeum Narodowe. Znajdują się tam liczne kolekcje roślin, minerałów, skamieniałości, owadów i zwierząt oraz prehistoryczne znaleziska antropologiczne. Najbardziej przypadła nam do gustu wystawa skał i minerałów, zachwycaliśmy się np. diamentami. Interesująca była także wystawa odnaczeń byłego prezydenta – Václava Havla.

Samo wnętrze muzeum urządzone jest z wielkim przepychem: czerwone dywany, złote żyrandole, freski, piękny hol, ozdobna klatka schodowa (co ciekawe, wnętrze muzeum zostało wykorzystane w amerykańskim filmie „Mission Impossible”).

Oprócz tego zwiedziliśmy galerię słynnego czeskiego fotografa – Jana Saudka, wybraliśmy się na wystawę dzieł Salva-

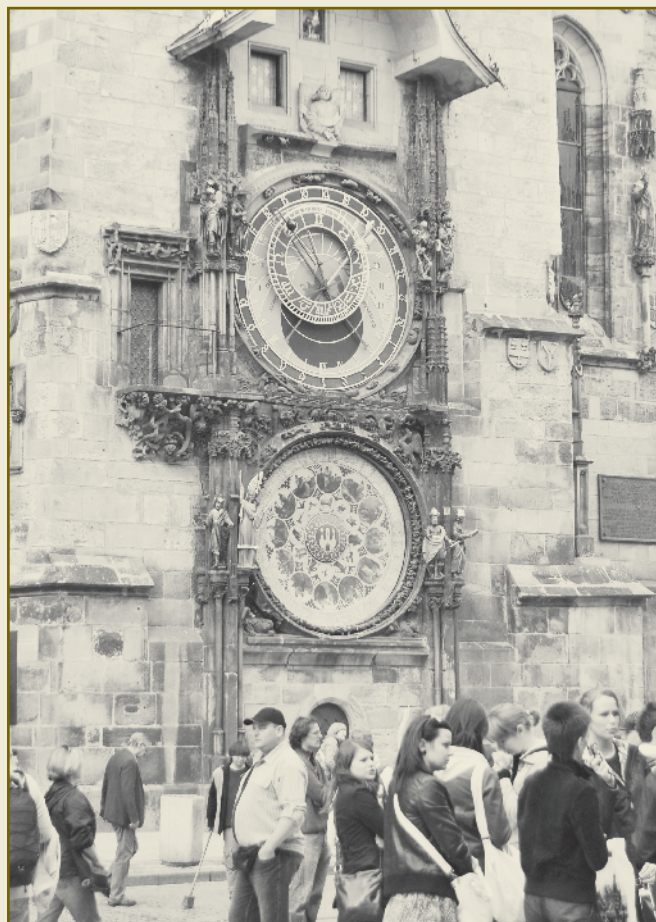


Foto: archiwum PWSZ w Račiborzu

Orloj.

dora Dali, a także zobaczyliśmy prawdziwe arcydzieło architektury secesyjnej – Obecni dům (Dom Miejski), Stavovské divadlo (Teatr Stanów) i zabytkową dzielnicę żydowską – Josefov.

Potem ostatnie zakupy pamiątek i powrót. W pociągu dzieliliśmy się wrażeniami z pobytu. Około godziny 21.00 wróciliśmy do domu.

Natychmiast zatęskniliśmy za piękną Pragą. Mamy nadzieję, że nasze życzenia wypowiedane na Moście Karola nabiorą realnych kształtów i że wrócimy jeszcze do stolicy Czech. Kto wie, może już niedługo?

Polecamy wszystkim taką podróż – w końcu to nie tak daleko, a tak wiele można zobaczyć i miło spędzić czas!



Foto: archiwum PWSZ w Račiborzu

Panorama miasta z Hradczan.

Instytut Studiów Edukacyjnych

Studenckie Koło Naukowe Pedagogiki
Studenckie Koło Naukowe Pedagogiki Empirycznej

W gościnnych Krzanowicach

Anna Wanglorz, Kazimiera Paździerz

Członkinie dwóch studenckich kół naukowych z Instytutu Studiów Edukacyjnych – Pedagogiki oraz Pedagogiki Empirycznej – uczestniczyły w czwartym już Międzyszkolnym Konkursie Gwary Laskiej, który odbył się 23 marca w Zespole Szkół w Krzanowicach. Tematyką tegorocznej edycji była obrzędowość wiosenna we wsiach i miasteczkach polsko – czeskiego pogranicza.

Zespoły ze szkół polskich i czeskich prezentowały krótkie, około dziesięciominutowe scenki rodzajowe zawierające bardzo ciekawe dialogi w gwargie laskiej. Były one jednocześnie okazją do zaprezentowania tradycyjnych strojów ludowych, domowych sprzętów oraz licznych rekwizytów stosowanych podczas regionalnych obrzędów.

Po przywitaniu uczestników i gości, Pani dyrektor **dr Kornelia Lach** przybliżyła nadrzędny cel konkursu: pielęgnowanie gwary laskiej oraz budzenie szacunku dla miejscowego dziedzictwa kulturowego. Nie jest to jednak jedyny istotny powód, dla którego Konkurs Gwary Laskiej po raz kolejny odbył się w Krzanowicach.

Dzięki inicjatywie **mgr Marceli Szymańskiej**, pomysłodawczyni konkursu, uczniowie, a także licznie zebrani goście, mogli poznać kulturę, tradycje, zwyczaje, mentalność i przede wszystkim gwarę, którą do dziś posługują się mieszkańcy polsko-czeskiego pogranicza.

Poprzez konkurs starano się również obudzić w najmłodszym pokoleniu poczucie dumy z małej ojczyzny, a także zaprezentować bogactwo dialektu laskiego. Nie bez znaczenia jest też uświadczenie – zarówno uczniom, jak i wszystkim licznie zebranych gościom, faktu, że tradycje pogranicza polsko-morawskiego są wciąż kultywowane, a gwara nie zanikła. Wystąpienie wicestarosty raciborskiego **Andrzeja Chroboczka** i burmistrza Gminy Krzanowice **Manfreda Abrahamczyka** otworzyło oficjalnie tę imprezę.

Uczniowie krzanowickiej szkoły i tych z nią zaprzyjaźnionych przedstawili owoce swojej długiej i żmudnej pracy w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III szkoły podstawowej, reprezentowane przez Zespół Szkolno-Przedszkolny w Borucinie (tytuł scenki: „Marzyna u omy”) oraz Zespół Szkół Krzanowice – Szkoła Podstawowa (scenka pt. „Zaczarowana marzyna”). Kolejną kategorią były klasy IV-VI szkoły podstawowej. Wystąpiło w niej aż pięć zespołów: Zespół Szkolno – Przedszkolny w Borucinie („Welkanocne kłapani w Borzucinie”), Zákładni škola a mateřská škola Hat’ z Czech („Velkunoc”), Zespół Szkół Ogólnokształcących w Tworkowie – I grupa („Šmingus – dyngus”), Zespół Szkół Ogólnokształcących w Tworkowie – II grupa („Wielkanocne śniadania”) oraz Zespół Szkół w Krzanowicach (scenka w dwóch odsłonach „To su czasy!”, „Pyrwe tak nie było”). Zákładni



Dziewczyna w stroju ludowym.

škola Hlučín w Czechach („Velikanoči zvyky v Hlučine”), Zákładni škola a mateřská škola Kobeřice w Czechach („A zaš bude Velkanoc”), Zespół Szkół w Pietrowicach Wielkich („Jak to pýrwi w Welkim Tydniu w Petrowicach bywało”), Zespół Szkół w Krzanowicach („Dyć za dwa tydnie už zaš mamy

Welkanoc!”) – to zespoły, które wystąpiły w ostatniej kategorii wiekowej – klas gimnazjalnych.

Starania dzieci i młodzieży oceniane były przez jury, w którego skład wchodził: przewodniczący – **prof. dr hab. Marian Kapica** (PWSZ w Raciborzu) oraz członkowie: **Brygida Abrahamczyk** (radna powiatu raciborskiego), **Julita Cwi- kła** (etnograf Muzeum w Raciborzu), **Brunon Stojer** (miłośnik lokalnej historii), **Grzegorz Utracki** (radny powiatu raciborskiego) oraz **Jana Schlossakova** (poetka pisząca po morawsku). Kryteria oceny (w skali 0-10) obejmowały: słownictwo gwarowe, grę aktorską, strój i rekwizyty oraz ogólne wrażenie.

W kategorii klas I-III szkoły podstawowej wyróżnienie przyznano Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Borucinie. W drugiej kategorii wiekowej trzecie miejsce przypadło Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Borucinie, drugie miejsce zajęła Zakładni škola a mateřská škola Hat' z Czech, zaś pierwsza lokata powędrowała w ręce gospodarzy – Zespołu Szkolnego w Krzanowicach. Wśród gimnazjalistów trzecie miejsce przypadło Zespołowi Szkół w Pietrowicach Wielkich, drugie trafiło do Zespołu Szkół w Krzanowicach, a laur zwycięstwa zdobyła Zakładni škola Hlučín.

W dzisiejszych czasach, w dobie Internetu i telewizji, idea kultywowania gwary jest czymś zdecydowanie wyjątkowym i bezcennym. Uczy młode pokolenie, że w pogoni za nowym i nowoczesnym światem nie można zapominać o przeszłości. Tradycje potrzebują naszej pamięci, by nie wymarły, aby były wciąż żywe jak dawniej.

Młodzi ludzie biorący udział w tej pięknej inicjatywie mieli również okazję poszerzyć swe horyzonty i rozwinąć zdolności zarówno aktorskie, jak i w zakresie wysławiania się w gwarze laskiej. Natomiast wszyscy obecni jako obserwatorzy mieli szansę odbyć niesamowitą podróż do tradycyjnych domów pogranicza polsko-morawskiego, w których do dziś zachowały się zwyczaje prezentowane w konkur-



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Wręczenie nagród

sowych scenkach. Obserwując zachowania uczniów dostrzeżyliśmy jak bardzo byli zainteresowani scenkami i jak mocno je przeżywali.

Na wielkie uznanie zasłużyli ponadto wszyscy organizatorzy imprezy – dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy pionu administracyjno – gospodarczego Zespołu Szkół.

Tym razem nasza rola sprowadzała się do obserwacji życia szkolnego, a jeszcze niedawno – będąc uczniami – sami uczestniczyliśmy w tworzeniu tego typu wydarzeń. Pamiętając nasze emocje z tym związane, mogliśmy z pełnią zrozumienia wczuć się w te role.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Młodzi artyści.

Sen na jawie

Siemianowicka wystawa prac artystów – pedagogów

Alchemicy powiedzieliby, że sen jest przesłaniem od wyjątkowego do wyjątkowego. Czyli boskiego centrum psychiki do określonej osoby i odnosi się do określonej sytuacji, w jakiej ta osoba się znajduje.

Marie-Louise von Franz, „Ścieżki snów”

Wystawa prac artystów – pedagogów Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu w Muzeum w Siemianowicach Śląskich jest pierwszą prezentacją zbiorową tego środowiska w tym miejscu. Opatrzona tytułem SEN NA JAWIE, jest kontynuacją cyklu wystaw zainspirowanych zjawiskiem snu i jawy. Pierwsza wystawa, ZE SNU miała miejsce w 2008 roku w Galerii na2p w Gliwicach.

Druga, Z JAWY odbyła się w 2009 roku w Galerii Klubu Niezależnych Stowarzyszeń Twórczych Marchoń w Katowicach. Z proponowanych tytułów-kluczy poszczególnych wystaw, również tej ostatniej szczególne znaczenie ma sen. I nie zadziwia ten fakt, ponieważ sen to dość często eksponowany i eksplorowany motyw w sztukach plastycznych. Szczególnie surrealizm eksponował motyw snu przyporządkowując strukturę dzieła regułom marzenia sennego cechującego się rozluźnieniem związków przyczynowo-skutkowych. Dla autorów prac prezentowanych na wystawie, interesująca jest sfera śnienia, snu na jawie, czy motyw jawy we śnie. Marzenia sennie, które są niejako udziałem śpiącego, bywają czasami tak sugestywne, że nie sposób je oddzielić od jawy. Stąd wiele u prezentowanych autorów prac inspirowanych marzeniami sennymi będącymi zgodnie z teorią Freuda wyrazem podświadomości, skrywanych głęboko pragnień, dążeń, czy też fascynacji. Motyw snu w prezentowanych pracach realizowany jest w różnorodny sposób. Część prac ukazuje rzeczywistość świata przedstawionego na kształt snu. Są to



Foto: G. Habron-Rokosz

Dyrektor Instytutu Sztuki prof. Aleksander Ostrowski

swoiste „ilustracje” snów, będące plastyczną formą ich zapisu. Kolejne prace wynikają z inspiracji tekstem literackim o śnie, czy też są próbą zderzenia świata snów i jawy. Irracjonalne czasami zależności pomiędzy tymi dwoma sferami pokazują, że sztuka daje możliwość poznania tejże irracjonalnej sfery. Krótkie autorskie komentarze pokazują jak odmiennie, indywidualnie każdy z autorów określił swo-

je stanowisko wobec SNU NA JAWIE. Jest to niewątpliwie związane z osobistym doświadczaniem jawy, z większą lub mniejszą uwagą. W przypadku twórców uwagą szczególną gdzie niemal wszystko może być zastanawiające. Gdzie pozornie nieistotne rzeczy, myśli, skojarzenia nabierają nowych znaczeń, nowych wymiarów. Tam, gdzie zaczyna się...cichy sen, zaczyna się osobista wędrówka. Nie tylko we śnie, ale również na jawie. To osobisty sposób reagowania na świat. To odzwierciedlenie świata, rzeczywistości, to wreszcie doświadczenie wszystkiego, co możliwe i niemożliwe...

adi. II st. dr Aleksander Ostrowski



Foto: G. Habron-Rokosz

Zwiedzanie wystawy.



„Śniący wyciąga spod łóżka pewną znaną damę. Pierwsze skojarzenie pozwala mu znaleźć sens tego składnika, który brzmi: wyróżnia tę damę (wyciągnąć: hervorziehen, wyróżnić: vorziehen).
Ze Wstępu do psychoanalizy Zygmunta Freuda,
Wykład siódmy-Jawna treść marzenia sennego i utajone myśli enne.

Kazimierz Cieślak – urodził się w 1953 r. w Katowicach. Dyplom katowickiego Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie uzyskał w 1977 roku. Malarstwa uczył się u prof. Rafała Pomorskiego i prof. Andrzeja S. Kowalskiego. Od dyplomu uczęszczał do Ruchu Kultury Niezależnej. Maluje obrazy i zajmuje się publicystyką kulturalną. Laureat wielu nagród z których najważniejsze to: „Bielska Jesień”, Bielsko – Biala 1990 (Brazowy Medal); Międzynarodowe Triennale „Transcendencja”, Katowice 1991 (Grand Prix); Nagroda Ministra Kultury i Sztuki 1992; XVI Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego – Szczecin 1996 (nagroda). Zorganizował 31 wystaw indywidualnych, z których najważniejsze to: BWA Katowice 1991; Rada Europy – Strasburg (Francja) 1998; Muzeum Śląskie, Katowice, 2004 (wystawa jubileuszowa). Brał udział w wielu wystawach w Polsce, Belgii, Francji, Szwecji, Niemczech i Hiszpanii. W latach 1992-1997 prowadził również pracownię malarstwa w Instytucie Sztuki cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. Od roku 2003 uczy malarstwa w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, gdzie obecnie prowadzi Licencjacką Pracownię Artystyczną.



Jawa nie jest przeciwieństwem snu, ale jego dopełnieniem. Sen nicopowiedziany, a więc niewyjawiony, jakby nie istnieje. Snu także by nie było bez jawy. To zjawiska, czyli realnie przeżyte stany są jego tworzywem.

Henryk Fojcik – rocznik '56; ukończone studia na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego; były nauczyciel rysunku w Policealnym Studium Architektury w Rybniku; w 1993 roku uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych; w latach 1997-2004 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Sztuki na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego; od 1999 roku uczestniczy w pracach Ogólnopolskiej Międzyuczelnianej Rady Edukacji Artystycznej w zakresie Sztuk Plastycznych; od 2003 roku pracuje w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, gdzie pełni funkcję kierownika Zakładu Sztuk Pięknych; były wykładowca Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej z siedzibą w Łodzi; prowadzi wykłady z dydaktyki artystycznej, wychowania estetycznego, seminaria licencjackie i magisterskie oraz pracownię rzeźby; głównym źródłem inspiracji w jego rzeźbiarskiej twórczości jest symbolika przekazu biblijnego; większość jego prac znajduje się w obiektach sakralnych na terenie Górnego Śląska i Opolszczyzny; ostatnio zajmuje się także rekonstrukcją neogotyckich, drewnianych ołtarzy usuwanych z kościołów w latach 60. XX wieku; jego prace badawcze koncentrują się wokół zagadnień dydaktyki artystycznej, jej historii i teoretycznych podstaw; jest autorem i redaktorem kilku publikacji z tego zakresu; swoje rzeźby prezentował na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych.



„Wiem przecież, że nie przeżywa już we mnie, to jest w moich członkach, dobro. Jest, bowiem we mnie pragnienie dobra, nie ma jednak siły, aby je wypełnić. Nie czynię, bowiem dobra, którego pragnę, lecz dopuszczam się zła, którego przecież nie chcę.”

Kazimierz Rączek – zawód – Malarz. Absolwent ASP w Krakowie. Dyplom w pracowni Prof. S. Rodzińskiego w 1990 r. Również w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – pod kierunkiem Prof. S. Rodzińskiego w 2006 r. obronił pracę doktorską pt. „Między Absolutem a względnością, czyli w kręgu narodzin i śmierci”. Zajmuje się malarstwem sztalugowym, od barwnych krajobrazów aż do ekspresyjnych scen religijnych. Uprawia także grafikę wydawniczą. W PWSZ w Raciborzu prowadzi zajęcia z malarstwa, projektowania graficznego oraz przedmiotu edytory obrazu. Żona – Danuta. Dzieci – Dobrawa, Jeremiasz, Tobiasz, Maria, Faustyna, Miriam. Pragnienia – Przekazać wiarę dzieciom. Cel – Życie Wieczne.



Moje marzenia... mają Twoje imię.
Na tysiąc lat i jeden dzień.
W słońcu i we mgle, na jawie i we śnie.

Aleksander Ostrowski – absolwent Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Filii w Cieszynie. Dyplom zrealizował w 1988 roku w zakresie grafiki warsztatowej. W 1997 roku obronił z wyróżnieniem doktorat z socjologii kultury na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. W 2001 roku w ASP w Warszawie zrealizował przewód kwalifikacyjny drugiego stopnia z grafiki. Od 1988 roku pracuje w macierzystej Uczelni. Od 2002 roku związany jest z PWSZ w Raciborzu. Autor kilkudziesięciu wystaw indywidualnych i zbiorowych.



Sny są dobre, złe, poplątane i tylko na niby dają się zapomnieć.
Chwile na jawie bywają i złe i dobre.
Bywają jak nie i poplątane, i niby nie dają się zapomnieć.

Kazimierz Sita urodził się w 1961 roku w Chobienicach. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Akademia Sztuk Pięknych). Dyplom z zakresu grafiki projektowej obronił w 1984 roku. W 1994 r. otrzymał kwalifikację

I stopnia w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej rzeźba. W roku 2001 zrealizował przewód artystyczny II stopnia w dziedzinie rzeźby. W latach 1986 – 2005 pracował w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na stanowisku adiunkta. Zajmuje się rzeźbą, w tym również szkłem i ceramiką. Kazimierz Sita jest twórcą wielu realizacji, w tym również plenerowych. Działania podejmowane konsekwentnie od 1984 roku, wpłynęły na ukonstytuowanie się cyklu rozpoczętego w 1996 roku pod tytułem: „Aneks do Atlasu Owadów”. Cykl ten, jak wskazuje sam jego tytuł, przedstawia ogromne owady – hybrydy.



Staram się nie traktować moich snów poważnie
... ale marnie mi to wychodzi.

Magdalena Gogół – absolwentka Instytutu Sztuki w Cieszynie. W 2009 uzyskała tytuł doktorski w dyscyplinie sztuki pięknej – malarstwo, w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Autorka około 20 wystaw indywidualnych i wielu zbiorowych. Od 2004 roku związana zawodowo z Instytutem Sztuki PWSZ w Raciborzu. Prowadzi również warsztaty artystyczne w różnych miejscach i czasie.



Cisza.
Dotykam istoty Natury.
Zdumiewam się.
Kreuję nową rzeczywistość.
Odkrywam siebie.

Gabriela Habrom-Rokosz – absolwentka cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2009 obroniła pracę doktorską na temat: „Fotografia przyrody – między dokumentem a kreacją” na Wydziale Radia i Telewizji im. K. Kiesłowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od 2002 prowadzi zajęcia z zakresu fotografii klasycznej i teorii dydaktyki artystycznej w Instytucie Sztuki PWSZ w Raciborzu. Opiekun naukowy Studentów Kolegium Fotografii Artystycznej FOTON. Założycielka Galerii Gawra w Raciborzu. Dorobek artystyczny obejmuje około 80 wystaw w kraju i za granicą, w tym 45 indywidualnych. Członkini Niemieckiego Związku Fotografików – DGPh. Lider ekologii. Laureatka nagrody specjalnej Zielony Czek'2008 przyznanej przez WFOŚiGW w Katowicach za działalność o charakterze edukacyjno-artystycznym na rzecz ochrony środowiska.



„W pozycji poziomej mózg nie góruje nad innymi organami.”

Grzegorz Hańderek – studia w Instytucie Sztuki UŚ w Cieszynie (dyplom – 2002) i ASP w Katowicach (dyplom z wyróżnieniem – 2003). Uczestnik około 100 wystaw zbiorowych i 10 indywidualnych w kraju i za granicą. Laureat Grand Prix 6. Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach oraz 10. Międzynarodowego Biennale Grafiki CAIXANOVA w Ourense (Hiszpania). Pracuje w ASP w Katowicach i PWSZ w Raciborzu. Od 2008 roku dziekan Wydziału Artystycznego ASP w Katowicach.



Sen na jawie zwykle mieści się między marzeniem o pięciu minutach snu, a faktycznym przebudzeniem.

Franciszek Nieć – urodzony w Rydułtowach. Absolwent PLSP w Bielsku – Białej i ASP Kraków, wydział Grafiki w Katowicach. Doktorat z grafiki warsztatowej w katowickiej ASP w Raciborskiej PWSZ prowadzi zajęcia z rysunku i grafiki. Wystawy indywidualne m.in. w Katowicach, Rybniku, Cieszynie, Czeskim Cieszynie, Malmö, Jastrzębiu Zdroju, Monachium, Wilnie, Łodzi, Stuttgarcie. Wystawy zbiorowe m.in. w Tbilisi, Bielsku – Białej, Poznaniu, Częstochowie, Opolu, Meksyku, Wałbrzychu, Cluj – Napoca, Tetowie, Nowym Yorku, Ostrowie, Lesznie.



Sen na jawie, jawa we śnie – to jak marzenie i spełnienie, dwa światy splecione jak dzikie pnącze...

Wiesława Ostrowska – absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Akademia Sztuk Pięknych). Ukończyła dwa kierunki: grafikę i wychowanie plastyczne. Dyplom zrealizowała w 1992 roku z grafiki warsztatowej i rysunku w pracowniach: litografii prof. Lucjana Mianowskiego i rysunku adi. II stopnia Marka Zaborowskiego. Od 2005 roku pracuje w Instytucie Sztuki PWSZ w Raciborzu. Prowadzi zajęcia w pracowni struktur wizualnych, mozaiki oraz w warsztatach twórczych. Zajmuje się rysunkiem, grafiką, mozaiką, tkaniną i aranżacją wnętrz. Autorka kilkunastu wystaw indywidualnych i zbiorowych w zakresie rysunku, grafiki i tkaniny.



Zmory i koszmary meczą na jawie prawie bezustannie... w snach tylko okazjonalnie

Karolina Staniecsek – urodzona 17 czerwca 1977 roku w Raciborzu. W roku 1997 ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Jana Cybisa w Opolu z tytułem zawodowym plastyk – w zakresie specjalności: wystawiennictwo. W roku 2003 ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach z tytułem: magister sztuki (specjalność grafika warsztatowa – pracownia druku wkłęsłego). W roku 2008 wszczęła przewód doktorski na macierzystej uczelni. Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.



Jeśli panujesz nad tym, co robisz, to znaczy że nie śpisz.
Jeśli bdziesz w stanie zastanowić się nad tym czy śnisz, to znaczy, że nie śnisz.

Piotr Wysogład urodził się w 1956 roku w Wadowicach. Studiował w Instytucie Wychowania Plastycznego na Wydziale Pedagogiczno – Artystycznym Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Adiunkt naukowo-dydaktyczny w Katedrze Teorii Sztuki Instytutu Sztuki UŚ w Cieszynie. Od 1 października 2004 również wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. W pracy artystycznej zajmuje się malarstwem oraz tkactwem artystycznym. W 1988 roku, główna nagroda na wystawie-konkursie katowickiego oddziału PSEP. Udział w wystawach zbiorowych pracowników Instytutu Sztuki UŚ w Cieszynie oraz pracowników Instytutu Sztuki PWSZ w Raciborzu.

Nowe doktorantki

Dyrekcja Instytutu Studiów Edukacyjnych z przyjemnością informuje, że na posiedzeniu Rady Wydziału Historyczno – Pedagogicznego Uniwersytetu Opolskiego w dniu 22 kwietnia 2010 r., zostały otwarte przewody doktorskie trzem pracownikom Instytutu.

Oto nazwiska doktorantów i tematy przygotowywanych przez nich rozpraw doktorskich oraz promotorzy tych prac:

1. **mgr Beata Gawłowska** – „Kapitał kulturowy a postawy twórcze studentów kierunków nauczycielskich na przykładzie województwa opolskiego” (promotor: prof. dr hab. Jadwiga Kosowska – Rataj)
2. **mgr Janina Konopnicka** – „Szkoła i nauczyciel w środowisku autochtonicznym na przykładzie Ziemi Raciborskiej w latach 1945 – 1950” (promotor: prof. dr hab. Jolanta Kwiatek)
3. **mgr Magdalena Liszka** – „Więzi międzypokole-

niowe w rodzinach pensjonariuszy domów pomocy społecznej” (promotor: prof. dr hab. Eleonora Sapia – Drewniak).

Informacje uzyskane od promotorów prac świadczą o wysokim stopniu zaawansowania przygotowywanych rozpraw doktorskich, co może skutkować uzyskaniem przez wyżej wymienionych pracowników stopnia naukowego doktora w nieodległym terminie.

Powyższe dane wskazują, że rozwój naukowy kadry naukowo – dydaktycznej naszej Uczelni przebiega pomyślnie.

Dyrekcja Instytutu Studiów Edukacyjnych składa gratulacje doktorantom z okazji

otwarcia przewodów doktorskich i życzymy im sukcesów w zakończeniu procedury prowadzącej do uzyskania stopnia naukowego doktora.

Dzień Dawcy Szpiku

Uprzejmie zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w szlachetnej i niezwykle pożytecznej akcji Dnia Dawcy Szpiku organizowanej przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu przy współudziale Miejskiego Klubu HDK PCK w Rydułtowach. Patronat honorowy nad akcją sprawuje Fundacja Przeciwko Leukemii. Badanie i rejestracja dawców szpiku zostanie przeprowadzona dnia 27 maja 2010 r. w Domu Studenta Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, sala 34, w godzinach od 9.00 do 15.00. Działanie koordynowane jest przez Dział Promocji PWSZ w Raciborzu, pokój A117, nr tel. 32 4155020 wew. 180.

Akcja „KREW”

Dnia 29 kwietnia 2010 roku odbyła się w naszej uczelni kolejna, szesnasta już edycja akcji „KREW”. Tym razem wzięło w niej udział siedemdziesięciu jeden studentów, którzy oddali w sumie 27000 ml krwi. Dziękujemy wszystkim studentom, którzy zechcieli przekazać na potrzeby potrzebujących bezcenny lek, jakim jest krew. Jednocześnie zachęcamy do wzięcia w kolejnej edycji akcji.

Ogromny sukces raciborskich koszykarek

W ubiegłym roku pisaliśmy na łamach „Eunomii” o trudnych początkach sekcji koszykówki kobiet na naszej uczelni. Jak to zwykle bywa, to, co rodzi się w bólach i przetrwa, wydaje wspaniały owoc. Tak właśnie jest w przypadku naszych koszykarek.

W zeszłym roku dziewczyny zajęły ostatnie miejsce w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Śląska i nie awansowały do Mistrzostw Polski, jednak zebrane doświadczenie oraz ogromne chęci i ambicje zawodniczek sprawiły, że w tym roku piszemy ten artykuł w zgoła odmiennych nastrojach. Nasze dziewczyny zajęły czwarte miejsce w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Śląska, siódme miejsce w półfinale Akademickich Mistrzostw Polski oraz pierwsze miejsce w klasyfikacji Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych. Można więc powiedzieć, że zostały mistrzyniami Polski!

„W listopadzie 2009 roku rozpocząłem pracę z grupą dziewczyn, które po prostu chciały pograć w koszykówkę. Jednak już po miesiącu pracy nabrałem przekonania, że będzie to coś więcej niż tylko rekreacyjne spotkania z piłką do koszykówki w tle. Dwie bardziej doświadczone zawodniczki, które grały w tamtym roku otrzymały ogromne wsparcie od pierwszoroczników oraz dziewczyny, która jest na drugim roku jednak w zeszłym sezonie z nami



Foto: Marcin Tomasz

Mecz z PWSZ Nysa przy piłce Martyna Hanczerowska.

nie grała. Okazało się, że dziewczyny mają ogromny zapal oraz wielkie chęci, aby trenować i stawiać się coraz lepszymi koszykarkami” – wyznaje trener naszej drużyny **mgr Marcin Parzonka**.

Pierwszy turniej z cyklu Akademickich Mistrzostw Śląska odbył się w grudniu 2009 roku. Nasze dziewczyny zmierzyły się w nim z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach oraz Politechniką Śląską z Gliwic. Raciborskie koszykarki przegrały wyraźnie z UŚ-em, jednak w meczu z Politechniką to one nie pozostawiły złudzeń rywalkom, kto w tej rywalizacji jest lepszy. „To był przełomowy moment dla dziewczyn. Wygrana z Politechniką Śląską dała naszym dziewczynom wiarę we własne możliwości oraz przekonanie, że ciężka praca na treningach na pewno się opłaci” – wspomina trener koszykarek.

Po trzymiesięcznej przerwie zawodniczki spotkały się na drugim turnieju w ramach AMŚ. Nasze dziewczyny zmierzyły się w nim z AWF-em Katowice oraz Akademią Ekonomiczną w Katowicach. Katowicki AWF nie pozostawił naszym dziewczynom złudzeń i zwyciężył wysoko, choć warto zauważyć, że nasze koszykarki jako jedyne w całych mistrzostwach potrafiły wygrać choćby kwartę z zawodniczkami AWF (pierwsza kwarta zakończyła się prowadzeniem PWSZ



Foto: M. Tomasz

Narada w czasie meczu

Foto: M. Tomanek



Narada w przerwie meczu.

16-15). Mecz z Akademią Ekonomiczną miał jednak o wiele dramatyczniejszy przebieg. Był to bowiem mecz, który miał zdecydować, kto zajmie w AMŚ trzecie miejsce. Mecz był bardzo zacięty, a prowadzenie w nim zmieniano się wielokrotnie. Większym spokojem oraz doświadczeniem w końcówce spotkania wykazała się drużyna Akademii Ekonomicznej i to ona zajęła w AMŚ trzecie miejsce. Warto jednak zauważyć,

Foto: M. Tomanek



Przy piłce Karolina Gajda.

że wszyscy trenerzy podkreślali jak duże postępy zrobiła drużyna PWSZ.

Zajęcie czwartego miejsca w Akademickich Mistrzostwach Śląska uprawniało naszą drużynę do startu w półfinale Akademickich Mistrzostw Polski, które w dniach 19-21 kwietnia odbywały się w Cieszyń. Nasze zawodniczki w grupie zmierzyły się z Uniwersytetem Przyrodniczym z Wrocławia, Uniwersytetem Wrocławskim, Politechniką Śląską oraz AWF-em Katowice.

„Początek turnieju w naszym wykonaniu był słaby. Przegraliśmy z obiema uczelniami z Wrocławia oraz AWF Katowice. Mogę jedynie przypuszczać, że to kwestia nerwów

oraz braku doświadczenia. Jakby nie patrzeć większość z tych dziewczyn po raz pierwszy brała udział w imprezie tej rangi. Jak się później okazało te porażki były brzemienne w skutkach. Wyniki wszystkich meczy ułożyły się w taki sposób, że wygrana z Uniwersytetem Wrocławskim, który był zdecydowanie w naszym zasięgu, dałaby nam drugie miejsce w grupie, awans do „czwórki” turnieju i historyczny awans do finału Mistrzostw Polski. Jednak nie załamaliśmy rąk. Z każdym meczem dziewczyny grały coraz lepiej. Wygrały wysoko z Politechniką Śląską, a w meczu o siódme miejsce w turnieju pokonały zawodniczki PWSZ Nysa. W tych dwóch ostatnich spotkaniach dziewczyny pokazały naprawdę kawał dobrej koszykówki i za to należą im się słowa uznania. Wierzę, że zebrane doświadczenie przyniesie owoce w przyszłym roku i będziemy mogli się cieszyć z wielu ich sukcesów” – relacjonuje trener.

Przepisy Akademickich Mistrzostw Polski oprócz klasyfikacji generalnej, w której ujęte

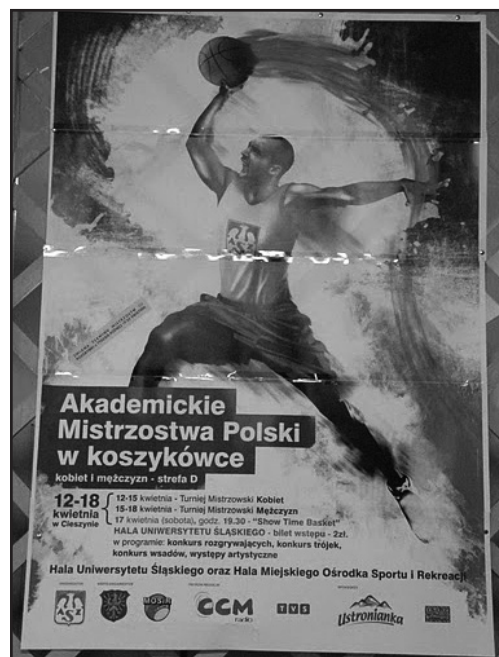


Foto: M. Tomanek

są wszystkie drużyny, przewiduje również osobną klasyfikację w „typach uczelni”. Przebiega to w następujący sposób: wszystkie uczelnie grają razem, ale po zakończeniu Mistrzostw tworzona jest klasyfikacja generalna oraz klasyfikacje osobno Uniwersytetów, Politechnik, AW-F-ów, Akademii, Szkół Niepublicznych oraz Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych. Tworzy się ją na podstawie wyników we wszystkich półfinałach oraz miejsc zajętych przez uczelnie. Ponieważ nasza drużyna zajęła w półfinale D siódme miejsce – najwyższe spośród wszystkich PWSZ-ów startujących w Akademickich Mistrzostwach Polski, po zakończeniu rozgrywek zostanie sklasyfikowana na pierwszym miejscu i przyznany jej zostanie tytuł Mistrzyni Polski!

„Tak to prawda. Z jednej strony pozostaje niedosyt, że jedno zwycięstwo więcej i moglibyśmy walczyć w finale, ale z drugiej strony Mistrzostwo Polski PWSZ jest naszym wielkim sukcesem. Chciałbym z tego miejsca każdej z dziewczyn gorąco podziękować. Każda z nich ma swój wkład w ten ogromny sukces. To ich ciężka praca, zaangażowanie oraz oddanie jedna drugiej sprawiły, że powstała DRUŻYNA, zdolna odnosić zwycięstwa i takie wła-



Po meczu z Uniwersytetem Wrocławskim na pierwszym planie Małgorzata Malach.

Foto: M. Tomaszek

śnie sukcesy. Życzę im i sobie, aby w przyszłym roku dalej emanowały takimi chęciami i zapalem do pracy oraz wolą zwycięstwa i osiągania jeszcze większych sukcesów” – mówi trener Parzonka.

Ciesząc się ogromnym sukcesem, jakim jest niewątpliwie Mistrzostwo Polski Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych, życzymy naszym zawodniczkom, aby w przyszłym roku odnosiły kolejne zwycięstwa i zdobyły Akademickie Mistrzostwo Polski w klasyfikacji generalnej.

W skład naszej drużyny wchodzi (w nawiasach numery zawodniczek):

Justyna Broża (11),
Anna Cerkowniak (7),
Karolina Gajda (9),
Martyna Hanczerowska (6),
Agnieszka Hrabia (10),
Anna Jarnot (14),
Ewa Jóźwik (8),
Agata Kupka (4),
Izabela Madzia (5),
Małgorzata Malach (13),
Jadwiga Pitry (12),
Karolina Wojtała (15),
Elżbieta Szarama.

Trenerem naszej drużyny jest mgr Marcin Parzonka



W obronie kapitan naszej drużyny Agnieszka Hrabia.

Foto: M. Tomaszek

Trener siatkarzy uzyskał klasę mistrzowską

W dniu 9 kwietnia 2010 roku mgr Witold Galiński uzyskał tytuł trenera klasy mistrzowskiej. Jednak droga do zdobycia tego prestiżowego stopnia była długa. W 1989 zdobył drugą klasę trenerską. Od 1991 roku pracuje nieprzerwanie z młodzieżą. Swoją pracę rozpoczął od mini siatkówki, następnie trenował młodzików, kadetów i juniorów. W roku 2004 uzyskał tytuł trenera pierwszej klasy. Od sezonu 2004/05 prowadzi drużynę seniorów w II lidze państwowej oraz drużynę akademicką PWSZ Racibórz. Pełni też funkcję koordynatora grup młodzieżowych. W ciągu ostatnich lat pracy osiągnął spore sukcesy:

- Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2005 r.
- Awans z II ligi akademickiej do I ligi na Śląsku - 2004/2005 r.
- Akademickie Mistrzostwo Śląska - 2007 r.
- Akademickie Mistrzostwo Polski Szkół Wyższych - 2007 r.
- Akademickie Mistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2007 r.
- III miejsce w Akademickich Mistrzostwach Europy - Rijeka 2007 r.
- II miejsce w Akademickich Mistrzostwach Śląska - 2008 r.
- Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2008 r.
- Akademickie Wicemistrzostwo Śląska - 2009 r.
- Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2009 r.
- Akademickie Wicemistrzostwo Śląska - 2010 r.

Podopieczni trenera zdobyli również tytuły w siatkówce plażowej:

- Akademickie Wicemistrzostwo Śląska - 2006 r.
- Akademickie Mistrzostwo Polski - 2006 r.
- Akademickie Wicemistrzostwo Śląska - 2007 r.

W pracy z młodzieżą szkolną można wymienić spore osiągnięcia sportowe na hali i plaży, zarówno na Śląsku, jak i w kraju.

Największe sukcesy w grupach młodzieżowych na hali:

- Mistrzostwo Śląska w minisiatkówce w latach 1997-2002
- Wicemistrzostwo Polski w minisiatkówce - 2001 r.
- Wicemistrzostwo Polski w minisiatkówce - 2003 r.
- Awans do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski Juniorów - 2004 r.
- III miejsce w Mistrzostwach Śląska Juniorów - 2009 r.



Foto: archiwum W. Galińskiego

Trener klasy mistrzowskiej - mgr Witold Galiński.

Do sukcesów na plaży można zaliczyć:

- Mistrzostwo Śląska w kategorii młodzików - 2005 r.
- Mistrzostwo Śląska w kategorii młodzików - 2007 r.
- I miejsce w Pucharze Bałtyku Pobierowo - 2005 r. - Międzynarodowe Mistrzostwo Polski
- I miejsce w Pucharze Bałtyku Pobierowo - 2007 r. - Międzynarodowe Mistrzostwo Polski
- I miejsce w Gimnazjady na Śląsku - 2005 r.
- II miejsce w Gimnazjady na Śląsku - 2007 r.
- I miejsce w Śląskiej Regionalnej Lidze Miast - 2007 r.
- III miejsce w Mistrzostwach Śląska Juniorów - 2008 r.

Na wszystkie wymienione wyniki musiał ciężko zapracować, żaden z nich nie był łatwy do zdobycia.

Najbardziej znani zawodnicy, którzy trenowali pod skrzydłami trenera Galińskiego w KS AZS Rafako Racibórz to, grający już w Plus Lidze: Damian Domonik - w sezonie 2006/08 2008/09 Radom, obecnie- PWSZ Nysa I liga, Michał Kamiński - Jastrzębski Węgiel, obecnie zespół II ligi Francuskiej, Dawid Gunia - Domex Częstochowa, obecnie AZS Olsztyn, Bartosz Buniak - Pamapol Wieluń.

Oprócz tych zawodników zasilą swoimi wychowankami kadrę Śląska w siatkówkę halową i plażową w różnych kategoriach wiekowych. Jak sam powiedział marzy o wprowadzeniu drużyny do I ligi. Pomimo 30 lat spędzonych z siatkówką nie zamierza zwalniać tempa.

Redakcja „Eunomii” składa Panu Witoldowi Galińskiemu, z którym od początku istnienia naszego pisma regularnie współpracujemy i którego sukcesy niejednokrotnie prezentowaliśmy, serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć.

Konkurs na innowacyjny projekt, artykuł, esej:

„Debiut naukowy 2010”

[temat wiodący w 2010 roku: „ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ”]

Projekt organizuje:

BIURO prof. dr hab. Jerzego Buzka
- POSŁA DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO
w Raciborzu, we współpracy z:
INSTYTUTEM STUDIÓW SPOŁECZNYCH
PWSZ W RACIBORZU oraz INSTYTUTEM POLITOLOGII
UNIwersytetu OPOLSKIEGO

Celem tego przedsięwzięcia jest umożliwienie studentom opublikowanie w wersji książkowej swojego, autorskiego artykułu o profilu naukowym.

Termin ogłoszenia: 22 kwietnia 2010 rok
Termin nadesłania prac: 23 września 2010r.
Termin rozstrzygnięcia: 10 listopada 2010 rok
e-mail: hk@buzek.pl;

1. Projekt ma charakter otwarty, mogą w nim uczestniczyć studenci.

2. Celem przedsięwzięcia jest umożliwienie debiutu w książce o profilu naukowym.

3. Każdy uczestnik może przysłać własny artykuł, w którym przedstawi swój pogląd, pomysł, punkt widzenia, o dowolnej tematyce i profilu, pod warunkiem, że będzie się odnosił do pojęcia „zrównoważonego rozwoju”. Esaj powinien mieć charakter naukowy i zawierać w sobie nurt/aspekt innowacyjny.

4. Artykuł należy przesłać w wersji elektronicznej (plik Word, PDF oraz płyta CD) oraz w jednym egzemplarzu sygnowanym, opatrzonym na odwrocie następującymi danymi: imię i nazwisko autora oraz adres. Prace nie mogą być oprawiane.

5. Do prac należy dołączyć wypełnioną kartę zgłoszenia zawierającą oświadczenie autora. Prace bez karty zgłoszenia nie będą opiniowane, ani oceniane przez recenzentów.

6. Prace konkursowe oraz materiał na CD pozostają do dyspozycji organizatora i nie podlegają zwrotowi.

7. Prace należy przesłać lub dostarczyć na adres: Biuro Posła do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzego Buzka, 47-400 Racibórz ul. Drzymały 38/1 z dopiskiem „Debiut naukowy 2010” oraz na adres e-mail hk@buzek.pl ;

8. Ostateczny termin dostarczenia prac: 23 września 2010 roku.

9. Weryfikacji, oceny prac i podziału nagród dokona zespół powołany przez organizatora przed 10 listopada 2010 roku, który przekaże wyniki swojej pracy do zatwierdzenia Radzie Naukowej z prof. dr hab. inż. Jerzym Buzkiem na czele.

10. Ustanawia się następujące regulaminowe nagrody: autorzy 3 najciekawszych prac – zostaną zaproszeni do odowiedzenia Parlamentu Europejskiego przez prof. Jerzego Buzka. W ramach nagrody (jednakże po spełnieniu wymaganych

instytucjonalnie kryteriów), autorzy opublikowanych prac, będą mogli ubiegać się o staż w PE [Bruksela lub Strasburg] na preferencyjnych warunkach. Ponadto przewidziane są nagrody rzeczowe dla autorów prac zakwalifikowanych do publikacji.

Wybrane prace zostaną opublikowane w „Biuletynie Ekologicznym” wydawanym przez Polski Klub Ekologiczny – Okręg Górnośląski.

11. Werdykt Rady Naukowej, która rozłoży pieczę na przedsięwzięciu jest ostateczny.

12. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone po 11 listopada 2010 roku, m.in. na stronie internetowej www.buzek.pl i innych, wraz ze streszczeniami nagrodzonych prac.

13. Autorzy prac zakwalifikowanych do wydania książkowego, zostają ponadto zaproszeni do prezentacji swojego artykułu w dowolnej formie, podczas specjalnego seminarium, które odbędzie się z udziałem Prof. Jerzego Buzka oraz Rady Naukowej w PWSZ w Raciborzu na przełomie 2010 / 2011 roku.. O terminie wszyscy uczestnicy zostaną powiadomieni drogą e-mailową lub pocztą.

14. Organizatorzy nie ponoszą odpowiedzialności za zagięcie lub uszkodzenie prac podczas przesyłki.

15. Uczestnictwo w niniejszym projekcie jest równoznaczne z akceptacją przez autorów wszystkich postanowień tego regulaminu.

16. Zespół Organizacyjny

Dr Rafał Riedel (UO, PWSZ Racibórz) tel. (+48) 604 418 755, ; riedelr@wp.pl

Henryk Kretek – (Biuro Posła do PE prof. Jerzego Buzka; UO) tel. (+48) 609 771 772; hk@buzek.pl

Karta zgłoszenia:

Tytuł pracy:

Imię i nazwisko:

data urodzenia:

Adres zamieszkania:

Nazwa uczelni lub szkoły, rok studiów, kierunek, itp.

Telefon kom.:

Adres E-mail:

Notka biograficzna o autorze.

[do 500 znaków]

Streszczenie artykułu – summary [do 1000 znaków]:

Potwierdzenie uczestnictwa w konkursie oraz oświadczenie opatrzone własnoręcznym podpisem:

Oświadczam, że jestem autorem zgłoszonej pracy i ponoszę wyłączną odpowiedzialność za zawarte w niej dane i informacje.

.....
Własnoręczny – czytelny podpis

Rydułtowskie Ognisko Plastyczne

dr Franciszek Nleć, Dyrektor Ogniska

Na początek kilka słów o sławnym Patronie

Ludwik Konarzewski Senior (1885-1954), syn Ludwika Stanisława muzyka, który był nadwornym kapelmistrzem Potockiego w Wilanowie 1904 roku podejmuje studia na Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie angażuje się w ruch narodowo wyzwolenczy z tego powodu w 1905 roku zmuszony jest przenieść się do Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1910 roku kończy Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie związały się przyjaźnie między innymi z Janem Wałachem z Istebnej razem wyjechali do Paryża gdzie kończą ECO LE DES BEAUX ARTS. 1914 żeni się z siostrą Jana Wałacha, Jadwigą, wesele odbywa się w Istebnej, a wszyscy występują w strojach regionalnych. Sielankę przerwała I wojna światowa. Zostali zesłani na syberyjską wieś Buzułuk. Po powrocie z zsyłki Konarzewski zakłada szkołę plastyczną w Istebnej. Szkoła była darmowa, a finansowanie jej mogło być realne tylko dlatego, że Konarzewski zrealizował m.in. około 46 ołtarzy na Śląsku, w Małopolsce i na Mazowszu, zaprojektował wnętrze schroniska na Stożku, ośrodek harcerski koło Skoczowa, pałacyk Myśliwski Prezydenta RP.

W czasie II wojny światowej rodzina usiłowała przedostać się na Węgry, niestety ta próba nie powiodła się i rodzina zamieszkała w Generalnej Guberni w podkrakowskiej wsi. W czasie wojny cały dorobek został zniszczony, zaś po jej zakończeniu Ludwik Konarzewski Senior zamieszkał w Kato-

wicach, a potem w Rydułtowach, gdzie założył szkołę rzeźby w węglu. Umiera w 1954 roku.

*

To może wydać się nieprawdopodobne, lecz 1 grudnia 1945 roku został założony kurs rzeźby w węglu w Rydułtowach, prowadzony przez Ludwika Konarzewskiego seniora, kurs trwał pół roku, a zajęcia polegały na zaliczaniu zajęć z rysunku, modelowania w glinie, drewnie i węglu. W 1949 roku kurs rzeźby został przyjęty przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, od tego czasu ognisko figuruje jako Państwowe Ognisko Plastyczne, w dalszym ciągu głównymi artystami działającymi w nim są Konarzewscy, a Ludwik Konarzewski senior, absolwent ASP w Krakowie, wprowadza nowe przedmioty, takie jak: malarstwo, historia sztuki, literaturę, kształtowanie form użytkowych, a nauka trwa trzy lata.

Od początku działalności ognisko wspiera kopalnia Rydułtowy, dostarczając materiałów do rzeźby w węglu, jak i partycypując w materiałach malarskich, niezbędnym sprzęcie i utrzymaniu pracowni. Uczniowie odwiedzają się, podejmując stosowne tematy związane zarówno z pracą górnika, jak i życiem na Śląsku. Ludwik Konarzewski Junior prowadzi placówkę do 1976 roku, po nim dyrektorką zostaje absolwentka krakowskiej ASP wydziału grafiki w Katowicach, Urszula Berger – Styczeń. Od 1999 roku Patronem Państwowego Ogniska Plastycznego został Ludwik Konarzewski Senior.

Ognisko zajmowało różne lokale, zawsze jednak umiejscowione w Rydułtowach. Najpierw poniemiecką stolarnię, potem zaplecze sklepu przy ulicy Ofiar Terroru, od 1965 do 2008 zajmowało skrzydło internatu Szkoły Górniczej przy ulicy Adama Mickiewicza. W 2008 roku Państwowe Ognisko Plastyczne im. Ludwika Konarzewskiego Seniora przeniesiono do nowo wyremontowanego obiektu byłej Szkoły Podstawowej nr 4 (na tunelu). Obecnie warunki lokalowe można nazwać idealnymi: jest pracownia multimedialna, służąca projektowaniu wykładom z historii sztuki, pracownia malarstwa, rysunku, rzeźby, pracownia grafiki, emalii artystycznej, jest miejsce do robienia odlewów rzeźbiarskich i wypalarnia gdzie znajdują się piece do ceramiki, szkła i emalii. Osobna pracow-



Foto: archiwum F. Nlecia

Konkurs grafiki

Foto: archiwum F. Nęcia



Malarstwo, rysunek rok I.

nia jest do malarstwa dla grupy dziecięcej, a życie towarzyskie skupia się w pomieszczeniu socjalnym, zwanym przez słuchaczy herbaciarnią lub zupkownią. Każdy uczeń posiada szafkę, w której przechowuje materiały.

Od 1999 roku organem prowadzącym jest Urząd Miasta Rydułtowy, a merytoryczny nadzór ma Centrum Edukacji Artystycznej.

Uczestnicy chodzący do Państwowego Ogniska Plastycznego im. Ludwika Konarzewskiego Seniora podzieleni są na dwie grupy wiekowe: grupę dziecięcą od 4 lat do 12, zajęcia dla tej grupy odbywają się od wtorku do czwartku w godzinach od 13 – 16 i obejmują rzeźbę i ogólnie plastykę od rysunku, malarstwa do wyklejanek, na koniec roku dzieci otrzymują zaświadczenie, że uczęszczali na zajęcia.

Mając 12 lat można zapisać się na trzyletni kurs, podczas którego młodzież uczęszcza na zajęcia z rysunku, projektowania graficznego, historii sztuki, emalii artystycznej, malarstwa i ćwiczeń kolorystycznych, rysunku graficznego (grafiki warsztatowej), rzeźby. Zajęcia odbywają się od wtorku do piątku w godzinach od 14.30 do 19.15, a każdy rok kończy się otrzymaniem świadectwa.

Wiele osób po skończeniu trzyletniego kursu uczęszcza dalej na wybrane zajęcia jako wolni słuchacze, przygotowując się na wybrane kierunki (architektura, rzeźba, projektowanie wnętrz). Naturalnym kierunkiem jest edukacja artystyczna w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, gdzie do tej pory podjęła naukę większość absolwentów naszego „Ogniska”.

Do naszej placówki zapisują się dzieci i młodzież z okręgu wodzisławskiego, ryb-

nickiego, raciborskiego, bywali słuchacze z Cieszyna, Tychów, Gliwic i Mikołowa.

W działalności wspierają na władze samorządowe z Rydułtów i powiatu, a materiały do tworzenia zakupione zostają z comiesięcznych składek.

W tym roku szkolnym zapisanych zostało łącznie 170 uczestników na zajęcia dziecięce i rok I, II i III, a dodatkowo na zajęcia zapisało się 35 wolnych słuchaczy.

W województwie śląskim Państwowe Ognisko Plastyczne im. Ludwika Konarzewskiego Seniora jest jedyną tego rodzaju placówką. Uczniowie zdobywają nagrody na międzynarodowych, ogólnopolskich i regionalnych konkursach. Między innymi zdobyliśmy złoty i srebrny medal na Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży.

Składki zapewniają nam finansowanie wyjazdów na wystawy i plenery, współ-

pracują z nami liczni sponsorzy.

Dla mnie jako dyrektora tej instytucji oprócz oczywistych obowiązków z tym związanych, priorytetem jest dobra rodzinna atmosfera i szanowanie trudu związanego z dodatkowymi zajęciami, które podejmują nasi słuchacze. Do dobrych tradycji należy wspólne urodzinowanie, informowanie się o ciekawych wydarzeniach kulturalnych (i nie tylko), wystawianie, nocne rysowanie, a ostatnio koncerty (nie tylko rockowe) i wyjścia do kina.

[Na podstawie pracy dyplomowej Łukasza Konarzewskiego i katalogu z 50 – lecia Państwowego Ogniska Plastycznego im. Ludwika Konarzewskiego Seniora w Rydułtowach – opracowała Krystyna Przybysławska.]



Rzeźba dzieci.

Foto: archiwum F. Nęcia

Nowości biblioteczne

Oto kolejny zestaw publikacji, które zasilili nasz uczelniany księgozbiór.

Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki PWSZ.

Redakcja

1. Bakiera L. (2009). Czy dorastanie musi być trudne? Warszawa; Wydaw. Naukowe Scholar.
2. Bascomb N. (2009). Wytropić Eichmana: pościg za największym zbrodniarzem w historii. Kraków: Wydaw. Znak.
3. Bereźnicki F. (2010). Praca dyplomowa na studiach I i II stopnia z nauk społecznych. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
4. Boudon R. (2009). Logika działania społecznego. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
5. Czelakowska D. (2009). Metodyka edukacji polonistycznej dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
6. Decyk-Zięba W., Dubisz S. (red.) (2008). Glosariusz staropolski: dydaktyczny słownik etymologiczny. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego.
7. Grochola K. (2009). Kryształowy anioł. Kraków: Wydaw. Literackie.
8. Horstmann C.S., Cornell G. (2008). Java: podstawy. Gliwice: Wydaw. Helion.
9. Horstmann C.S., Cornell G. (2009). Core Java : techniki zaawansowane. Gliwice: Wydaw. Helion.
10. Jałowiecki B. (2009). Czy metropolia jest miastem? Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
11. Jaroni E. (2008). Dylematy integrowanej edukacji wczesnoszkolnej. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
12. Jasiński Z., Widelak D. (red.) (2009). Polska resocjalizacja i więziennictwo. Opole: Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego.
13. Jędrzejko M. (red.) (2009). Narkomania: spojrzenie wieloaspektowe. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
14. Judt T. (2008). Powojnie: historia Europy od roku 1945. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
15. Kozak S. (2010). Patologia eurosieroctwa w Polsce: skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin. Warszawa: Wydaw. Difin.
16. Kusiak K., Nowakowska-Buryła I., Stawinoga R. (2009). Edukacyjne konteksty rozwoju dziecka w wieku wczesnoszkolnym. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
17. Lewowicki T., Grodzka-Mazur E., Szczurek-Boruta. (red.) (2009). Poczucie tożsamości i stosunek młodzieży do wybranych kwestii społecznych – studium z pogranicza polsko-czeskiego. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.
18. Margasiński A. (2010). Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
19. Matusiak K.B., Kuciński J., Gryzik A. (red.) (2009). Foresight kadr nowoczesnej gospodarki. Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
20. McCarthy C. (2008). Droga. Kraków: Wydaw. Literackie.
21. Michalik M. (2003). Od etyki zawodowej do etyki biznesu. Warszawa : Fundacja Innowacja; Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna.
22. Mika N. (2010). Mieszko książę raciborski i pan Krakowa – dzielnicowy władca Polski (ok. 1142 – 1211). Kraków: Wydaw. Avalon.
23. Nowiński W. (2009). Piłka ręczna: pierwsze kroki bramkarza. Warszawa: Wydaw. Związku Piłki Ręcznej w Polsce.
24. Nycz E. (red.) (2009). Kędzierzyn-Koźle: kultura miasta – kultura w mieście. Opole: Wydaw. Instytut Śląski.
25. Opora R. (2009). Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian psychicznej i zniekształceń poznawczych. Gdańsk; Sopot: Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego.
26. Stefańska-Klar R. (red.) (2009). Komunikowanie się a jakość życia człowieka. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
27. Walczyk L., Skutnik R. (2005). Piłka ręczna. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
28. Woźnicki J. (red.) (2008). Benchmarking w systemie szkolnictwa wyższego. Warszawa: Fundacja Rektorów Polskich.
29. Wróbel W., Zoll A. (2010). Polskie prawo karne: część ogólna. Kraków: Wydaw. Znak.
30. Zielonka Z. (2008). Abecadło piłki ręcznej. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.

żarówka

niezależny dodatek studencki nr 5 (43) - maj 2010

W RYTMIE OGNI

O swoim uczestnictwie w projekcie opowiada Ola Skupnik, studentka II roku Edukacji Artystycznej i III roku socjologii.

Od 9 marca w Raciborskim Centrum Kultury realizowany jest projekt teatralno -cyrkowy „W rytmie ognia – twórcze spotkanie w świecie ciszy”. Projekt ten został dofinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a jego głównym celem jest przełamywanie barier społecznych pomiędzy młodymi ludźmi pochodzącymi z różnych środowisk społecznych. W projekcie uczestniczy młodzież z Ośrodka Wychowawczego w Kuźni Raciborskiej, Specjalnego Ośrodka Szkolno –Wychowawczego Dla Nieślyśzących i Słabo słyszących, a także młodzi ludzie z Raciborskiego Centrum Kultury. Ponadto do udziału w projekcie zostali zaproszeni studenci II roku Edukacji Artystycznej PWSZ w Raciborzu.

W ramach projektu spotykamy się dwa razy w tygodniu w „Strze-sze”, bądź też w Ośrodku Dla Nieślyśzących i zdobywamy różnego rodzaju umiejętności. Między innymi uczestniczymy w zajęciach taneczno – akrobatycznych i bębniarskich. Osoby słyszące mają też okazję do nauki języka migowego. Poza regularnymi zajęciami prowadzonymi przez lokalnych instruktorów odbywają się również warsztaty z profesjonalną grupą cyrkową Klan Grus. Pierwsze z nich, trwające trzy dni miały miejsce na początku kwietnia. W trakcie warsztatów mieliśmy okazję poznać osoby zawodowo zajmujące się sztuką cyrkową. Przekazano nam umiejętności posługiwania się przedmiotami, których używa się w pokazach cyrkowych np. tzw. diabelo, monocykl itp. Jednakże głównym zadaniem cyrkowców było przekazanie nam umiejętności tańca z ogniem, do którego używa się zapalonych pojek. Spotkanie z cyrkowcami było dla nas bardzo ciekawym doświadczeniem, a zaangażowanie uczestników przewyższyło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Kolejne warsztaty z Klan Grus zaplanowane są na drugą połowę maja i zakończą się spektaklem w plenerze 29 maja, który równocześnie stanowić będzie finał całego projektu.

O projekcie poinformowała nas pani dr Gabriela Habrom – Rokosz. Dowiedzieliśmy się, że uczestnictwo w nim pozwoli nam równocześnie zrealizować praktyki w placówce pozaszkolnej. W ten sposób przypuszczaliśmy, że będziemy mogli połączyć przyjemne z pożytecznym. Szybko okazało się, że to z czym zetknęliśmy się na zajęciach przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Cała nasza czwórka, czyli: Magdalena Rut, Mateusz Cieplicki, Przemysław Gacka i Aleksandra Skupnik, jest bardzo zadowolona z uczestnictwa w projekcie. Ciekawym doświadczeniem jest dla nas możliwość poznania osób z różnych środowisk. Okazuje się że potrafimy nawiązać między sobą nić porozumienia i sympatii mimo wielu różnic związanych z wiekiem, zainteresowaniami czy zamieszkaniem. Osobiście bardzo

ucieszyła mnie możliwość poznania podstaw języka migowego dzięki któremu możemy zbliżyć się w jakiś sposób z osobami niesłyszącymi.

Oprócz wielu społecznych zalet związanych z pokonywaniem barier i lepszym poznaniem się uczestników, bardzo ważnym, szczególnie z perspektywy studentów edukacji artystycznej, jest drugi cel projektu. Chodzi mianowicie o działania twórcze, których efektem będzie stworzony wspólnie artystyczny spektakl ogniowy. Co ciekawe, znaczna część uczestników po raz pierwszy spotyka się z wieloma elementami, które poznajmy na zajęciach. Pierwszy raz mamy styczność z pojkami, z tańcem z ogniem i ogólnie pojmowaną sztuką cyrkową. Mimo to wierzymy, że finał projektu będzie spektakularnym wydarzeniem. Wszystkich, którzy chcieliby się o tym przekonać serdecznie zapraszamy na pokaz.



TRZECI SEKTOR PRACODAWCÓW

JOANNA JĘDRASZCZYK

Sektor pozarządowy odgrywa coraz większą rolę w naszym kraju. Nie tylko z powodów czysto społecznych. Z roku na rok wzrasta jego pozycja w sferze zatrudnienia. Dlatego jeśli szukasz pracy, chcesz zdobyć doświadczenie lub po prostu pożytecznie wykorzystać swój wolny czas, dowiedz się więcej na temat tego bardzo cenionego pracodawcy.

Trzeci sektor to nic innego jak zbiór organizacji pozarządowych działających na obszarze danego państwa. Dlaczego nazywa się go „trzecim” sektorem? „Pojęcie to powstaje poprzez odróżnienie owego sektora od sektora pierwszego (administracji) oraz sektora drugiego (rynku)”.¹ Różnica polega na tym, że jednostki administracji tworzą prawo, natomiast firmy wprowadzają na rynek usługi i produkty. Wytworem organizacji pozarządowej jest zachodząca w skutek jej działania zmiana w jednostce lub społeczeństwie.

Historia sektora non-profit w Polsce nie jest długa. Mimo że jeszcze przed rokiem 1989 w naszym kraju istniały organizacje pozarządowe, dopiero po okresie transformacji nastąpił ich rozwój. Rozkwit trzeciego sektora umożliwiły normy prawne wprowadzone w 1984 i 1989 roku, czyli ustawa o fundacjach oraz prawo o stowarzyszeniach. Przez kolejne cztery lata organizacje pozarządowe mnożyły się z zadziwiającą prędkością. Niestety ówczesne stowarzyszenia i fundacje były pod stałą kontrolą państwa, dlatego też w roku 1993 proces ich rozwoju został zatrzymany. Kolejny okres wzrostu liczby organizacji społecznych nastąpił po roku 1997. Było to spowodowane zagwarantowaniem obywatelom prawa do swobodnego zrzeszania się w konstytucji RP. Jednak największym przełomem było wprowadzenie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Zgodnie z tą ustawą za organizację pozarządową uznaje się podmioty „nie będące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu przepisów o finansach publicznych, i nie działające w celu osiągnięcia zysku, osoby prawne lub jednostki nie posiadające osobowości prawnej, utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia”. Warto dodać do tej definicji, że organizacje pozarządowe najczęściej tworzone są z inicjatywy obywatelskiej. Zgodnie z powyższą ustawą jednostki samoorganizacji społecznej mogą

podejmować działania między innymi na rzecz promocji zatrudnienia, ochrony zdrowia, podtrzymywania tradycji i historii, rozwoju oraz promocji kultury i sportu, upowszechniania wolontariatu, a także pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach i katastrofach.

Definicja podana w ustawie mówi, że organizacją pozarządową jest podmiot nie działający w celu osiągnięcia zysku. Czy to oznacza, że praca w stowarzyszeniu lub fundacji jest nieodpłatna? Niekoniecznie, ponieważ to, że działania organizacji nie są nastawione na zysk nie oznacza, że jej pracownicy nie mogą być wynagradzani za swoją pracę. Coraz więcej organizacji decyduje się na zatrudnienie etatowego pracownika. W 2008 roku niemal 42% stowarzyszeń i fundacji deklarowało, że zatrudnia płatny personel (niezależnie od formy zatrudnienia tych osób). Natomiast aż 27% organizacji pozarządowych zatrudniało w tym czasie etatowych pracowników. Stanowi to około 120 tysięcy osób. Dodatkowo szansą zatrudnienia są fundusze strukturalne, ponieważ w ramach swoich przedsięwzięć każda organizacja musi zatrudnić osoby do realizacji projektu. Taka praca ma swoje dobre strony, nie trzeba w niej spędzać przysłowiowych ośmiu godzin dziennie, ponieważ tutaj pracuje się „projektowo”. Bez wątpienia taka forma aktywności zawodowej będzie odpowiadała osobom samodzielnym, aktywnym i odpowiedzialnym.

Istnieje jeszcze jedna forma działalności w organizacjach społecznych. Jest nią wolontariat. Zgodnie z ustawą wolontariusz to osoba wykonująca świadczenia ochotniczo i bez wynagrodzenia. Mimo że wolontariat nie niesie za sobą zysków finansowych, może on przynosić inne korzyści. Jest doskonałą szansą na zdobycie doświadczenia na różnych stanowiskach. Jednak najważniejszym profitem płynącym ze świadczenia wolontariatu na rzecz podmiotów trzeciego sektora jest osobista satysfakcja i pożyteczne wykorzystanie wolnego czasu.

Warto zaangażować się w działania na rzecz organizacji pozarządowych. Dlatego, jeśli masz kilka godzin w tygodniu, które chciałbyś zagospodarować - spróbuj wolontariatu. A jeśli szukasz pracy, wyślij cv do kilku organizacji społecznych działających na terenie miasta, a być może przyczynisz się do budowania lokalnego społeczeństwa obywatelskiego.

Powodzenia!



NOWA INSTYTUCJA KULTURALNA W RACIBORZU

PAULINA JANECKA



W Raciborzu zostało otwarte Niezależne Centrum Kultury - akcja | sztuka | przestrzeń – asp. Prace nad projektem i ideą tego miejsca trwały od ponad roku. Najpierw było słowo i pomysł, który z dnia na dzień rozkwitał w głowach jego twórców. Następnie był czas na przekonanie właścicieli lokalu przy ul. Karola Miarki 3A do udostępnienia nieużywanych pomieszczeń na piętrze.

Załatwianie podstaw prawnych działania asp, przekonywanie znajomych, sponsorów, ludzi ważnych i mniej ważnych o konieczności istnienia takiego miejsca w Raciborzu. Finalnie 24 kwietnia 2010 roku Niezależne Centrum Kultury akcja



Foto: T. Tomaszewski

Ekipa asp.

| sztuka | przestrzeń rozpoczęło swoją działalność. Jak mówią współzałożyciele, początki nie były łatwe, ale udało się i z tego są najbardziej dumni. Niewiele jest takich miejsc w całej Polsce, jeden z założycieli, Jakub Kurakiewicz, miał okazję obserwować jak funkcjonuje podobne centrum we Wrocławiu, jednak to nie to samo. Wrocław ma inną specyfikę niż Racibórz, pod względem mentalności urzędników, jak i zwykłych ludzi – tam robi się to łatwiej. W Raciborzu szlaki przecierał Piotr Dominiak – absolwent socjologii naszej uczelni, który od ponad 6 lat wraz ze Stowarzyszeniem ASK wytrwale animuje mieszkańców i przestrzeń miejską.

Niezależne Centrum Kultury asp dysponuje profesjonalnym studiem fotograficznym, salą warsztatową, sceną muzyczną, „Galerią za Szafą”, pracownią szkła oraz pracownią plastyczną z biurem Stowarzyszenia ASK.

Jednak to nie tylko budynek – to przede wszystkim ludzie, którym chce się coś zrobić dla innych, zorganizować, a przy okazji dobrze się bawić. W to przedsięwzięcie od początku zaangażowani byli osoby o różnym wykształceniu, zainteresowaniach i pasjach. Wiele z nich już wcześniej było związanych z sektorem pozarządowym w Raciborzu, ale w tej grupie



Biuro asp.



Sala warsztatowa podczas spotkania.

znaleźli się także ludzie, którzy dopiero rozpoczynają działalność w tym sektorze. W załodze asp można znaleźć min. fotografów (Paulinę Michalak, Macieja Rogowskiego, Tomasza Tomaszewskiego, Jakuba Kurakiewicza), plastyków, grafików (Bartłomieja Mielnika, Renatę Handzlik), witrażystę (Dagmarę Giej-Rusnak), animatorów kultury z zawodu bądź z powołania (Piotra Dominiaka – prezesa stowarzyszenia ASK, Justynę Szyndler – skarbnika stowarzyszenia ASK, Grzegorza Zapotocznego, Zuzannę Tomaszewską, Aleksandrę Kotalę, Natalię Rogowską, Magdalenę Ottlik, Joannę Jędraszczyk, Paulinę Janecką). Wiele z nich do niedawna było studentami Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, bądź nadal goszczą w murach uczelni. Trzeba tu tak-

że wspomnieć o Dawidzie Waławczyku, który jest swoistym mecenasem Niezależnego Centrum Kultury akcja | sztuka | przestrzeń i bez jego wsparcia ten projekt nie miałby racji bytu.

Jedną z najważniejszych cech tego miejsca i ludzi, którzy w nim działają, jest otwartość na nowe pomysły i działania, mające na celu rozwój twórczego potencjału, niezbędnego do kreatywnych działań. Każdy może przyjść do asp, przyłączyć się, uczestniczyć w proponowanych warsztatach, bądź zaproponować inne, nawet kuriozalne. Tutaj nie ma rzeczy niemożliwych. Jak mówią współzałożyciele, od początku tworzenia tego dzieła przyświecała im idea, jaką jest animacja społeczno – kulturalna, a połączyła ich pasja i chęć dobrej zabawy.



Piotr Dominiak, Jakub Kurakiewicz, Dawid Waławczyk.



Galeria.